

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12.2 w poł.

Wydawca: Pomorskie Spółdzielnie Wydawnicze

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracyjna: Toruń Szeroka 11

Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21 (tel. 214-34) - Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 - Grudziądz, ul. Kienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Czerńska 4 (tel. 64) - Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, - Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4n, tel. 602.

Rok V.

Toruń, czwartek 16 marca 1933

Nr. 62

## Gdańsk zagwarantował nienaruszalność praw Polski w Wolnym Mieście

Załatwienie sprawy Westerplatte przez Ligę Narodów

Genewa 15. 3. (PAT). Rada Ligi Narodów na wczorajszym posiedzeniu załatwiła obie sprawy gdańskie, figurujące na jej porządku dziennym, tj. sprawę policji portowej i Westerplatte. Załatwienie polegało — zgodnie z tem, co już donosiliśmy — na cofnięciu z jednej strony przez Gdańsk zarządzenia, dotyczącego policji w porcie gdańskim, a z drugiej strony na zredukowaniu do normalnego stanu liczebnego załogi polskiej na Westerplatte, prowizorycznie powiększonej dnia 6 marca br.

Zgodnie z kolejnością wniesienia obu spraw Rada załatwiła najpierw sprawę Westerplatte. Sir John Simon oświadczył, że nie przedkłada Radzie raportu ze względu na zamiar delegata polskiego złożenia deklaracji. Zabierając głos, P. MINISTER BECK WYSTOSOWAŁ DO PREZYDENTA ZIEHMA PYTANIE, czy: „Senat Wolnego Miasta zagwarantować może, iż powzięte zostało ostateczne zarządzenie dla zapobieżenia jakiegokolwiek naruszeniu praw Polski na Westerplatte?”. Prezydent Ziehm odpowiedział na to pytanie potwierdzająco. Wobec tego p. min. Beck oświadczył, że rząd polski zdecydował się bez zwłocznie przywrócić normalnego stanu liczebnego na Westerplatte. P. min. Beck podkreślił, że rząd polski zgodnie z deklaracją, złożoną przez Komisarza Generalnego R. P. wobec wysokiego komisarza Ligi z dnia 6 marca zawsze uważał wzmocnienie załogi jako zażądanie częściowe. Nie uważa on pozatem tego zarządzenia w warunkach, w jakich nastąpiło za precedens na przyszłość.

Na zapytanie sprawozdawcy p. min. Beck dodał, że rząd polski porozumie się z Wysokim Komisarzem Ligi dla ustalenia dnia i godziny celem wykonania powziętej decyzji.

Z kolei sprawozdawca stwierdził, że Rada może ograniczyć się do przyjęcia do wiadomości deklaracji rządu polskiego i wyrażenia zadowolenia, że sprawa wycofana jest w ten sposób z porządku dziennego.

Następnie złożył deklarację prezydent senatu gdańskiego i delegat niemiecki Keller, który wyraził zadowolenie z załatwienia sprawy.

Z kolei zabrał głos Paul-Boncour, który oświadczył: „Mogę stwierdzić, że wysłuchałem z wielkim zadowoleniem deklaracji prezydenta senatu gdańskiego, której konsekwencje Rada niewątpliwie w pełni oceniła a którą zapewnią, iż porządek poszanowania osób i rzeczy będzie ściśle utrzymany w tym punkcie, który jest niewątpliwie jednym z najbardziej wrażliwych w Europie. Pragniemy gorąco, by tak samo było wszędzie.”

(o) Warszawa 15. 3. (tel. wł.) Agencja

## Rzeczpospolita w obrotach swych obywateli — żydów w Niemczech

London 15. 3. (PAT). „Daily Herald” podaje, że rząd Polski bada obecnie sytuację swych 80 tys. obywateli żydów, zamieszkujących w Niemczech. Alarmujące wiadomości o żydach polskich dochodzą do Polski. Setki żydów uciekają z Niemiec. Rząd polski rozważa sprawę zastosowania represyj wobec obywateli niemieckich w Polsce o ile protest Polski okaże się bezskutecznym. Poseł polski w Berlinie przedstawił rządowi niemieckiemu listę 100 wypadków, w których żąda odszkodowania.

„Iskra” donosi z Genewy: W przebiegu wczorajszej Rady Ligi Narodów wynika wyraźnie, że jeśli garnizon polski na Westerplatte wzmocniony został setką ludzi, to główną przyczyną tego był stan niepewności, spowodowany przez zerwanie przez Gdańsk umowy w sprawie policji portowej. POD WPLYWEM OBECNOŚCI ŻOŁNIERZA POLSKIEGO NA WESTERPLATTE SENAT GDAŃSKI ZOBOWIĄZAŁ SIĘ DO COFNIĘCIA ZARZĄDZENIA, które miało być rzekomo symbolem niezależności Gdańska. Dziś Gdańsk zrozumiał, że bez tego cofnięcia swego zarządzenia skarga Gdańska nie miałaby w Genewie szans powodzenia.

Paul Boncour skorzystał z tej sposobności aby podkreślić wyraźnie, że powaga sprawy nie polegała na znanej szejce rządu polskiego na Westerplatte, lecz na sytuacji, która rząd polski zmusiła do takiego postępowania.

Należy stwierdzić, że poza cofnięciem zarządzenia co do policji portowej Polska odniosła tą korzyść, że opinia światowa publiczna jak świadczą artykuły pism całego świata z wyjątkiem pism niemieckich, zorientowała się w niebezpieczeństwie, jakie stanowi rozpoznoszenie się w Gdańsku elementów nacjonalistycznych, nad którymi Gdańsk nie panuje, a Wysocki Komisarz nie ma żadnej władzy.

## Dnie wyczekiwania w Genewie

Od konferencji Mac Donald — Mussolini zależą losy Konferencji Rozbrojeniowej

Genewa 15. 3. (PAT). W sprawach rozbrojeniowych dzień wczorajszy był dnem wyczekiwania. W ciągu prawie całego dnia Mac Donald zamknięty w swoim pokoju rozpatrywał opinie, których wysłuchał w ciągu ubiegłych trzech dni od różnych delegatów pracował nad skonkretyzowaniem swoich poglądów. Dopiero pod koniec dnia przyjął raz jeszcze delegata Włoch barona Aloisiego. Mac Donald jest przeciwny zarówno odroczeniu konferencji, jak i zakończeniu jej konwencją, do której przystąpiłaby większość państw zapew-

nie z wyjątkiem Niemiec i Włoch, konwencją ograniczoną, rejestrującą dotychczas osiągnięte rezultaty. Pomimo doświadczeń ubiegłych kilkunastu miesięcy, które wykazały, że zakrojona na większą skalę konwencja jest niemożliwa, Mac Donald w dalszym ciągu zdaje się wierzyć w możliwość jej arcywystąpienia. W związku z tem próbował uzyskać od Francji ustępstwo zarówno w dziedzinie zbrojeń lądowych, powietrznych i morskich, natrafiając jednak na zdecydowany sprzeciw delegata francuskiego Paul Boncoura. Mówi się, że Mac Do-

nal sprecyzuje swoje poglądy w mowie którą ma wygłosić w czwartek w komisji głównej.

Jak slychać, minister Benes posiada opracowany w zarysie projekt konwencji ograniczonej, taki, jaki większość państw uważa dziś za jedynie możliwy. Ogólnie stwierdzić można, że żadna konkretna możliwość wyprowadzenia konferencji z obecnego jej impasu tymczasem nie zarysowuje się.

London 15. 3. (PAT). „Daily Telegraph” utrzymuje, że spotkanie między Mac Donaldem i Mussolinim dojdzie do skutku w najbliższych dniach. Spotkanie ma mieć miejsce w Stresie albo w Turynie. Mac Donald chce, aby Mussolini wyjaśnił mu dokładnie, jakie zachodzą stosunki między Włochami a Niemcami, od czego w dużym stopniu, według Mac Donald, zależą losy konferencji rozbrojeniowej i pokoju w Europie.

Paryż 15. 3. (PAT). Omawiając sytuację w Genewie, korespondent „Petit Parisien” Julien stwierdza, że wszystko wskazuje na to, iż zmierzają do zawarcia tak zw. „konwencji większości”. W każdym razie Mac Donald nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji. Negatywna postawa Włoch i Niemiec nie uległa zmianie. Obydwa kraje, których akcja jest skombinowana, dążą do zerwania konferencji. Rzym sugeruje jej odroczenie, którego Berlin oczekuje z niecierpliwością, aby zainicjować dramatyczne wystąpienie, skazując konferencję na całkowite fiasko.

Korespondent „Le Matin” Korab-Kucharski stwierdza, że Mac Donald chce iść po linii najmniejszego oporu, wyrażającą się w zażądaniu od Francji nowych ofiar, t. j. do poniesienia przez nią kosztów całej operacji. Należy wątpić w skuteczność tej metody — stwierdza korespondent — o ile tylko w ten sposób zmierzają do uratowania konferencji rozbrojeniowej i przeszkodzenia Niemcom w zbrojeniach.

## Sowiety oskarżają Anglików o sabotaż w elektrowniach

Moskwa, 15. 3. (PAT). Około godz. 4 nad ranem rozszedł korespondentem zagranicznym w Moskwie następujący komunikat:

„Wskutek dochodzeń przeprowadzonych przez GPU w sprawie szeregu nieoczekiwanych i powtarzających się uszkodzeń, które miały miejsce w ostatnim czasie na wielu elektrowniach w Moskwie, Czelabinsku, Zujewie, Złotouscie i innych miastach, ustalono, że uszkodzenia te wynikły w rezultacie sabotażowych czynności grupy elementów występujących, rekrutujących się z pośród urzędników państwowego komisariatu dla ciężkiego przemysłu. Grupa ta postawiła sobie za zadanie

niszczenie sieci elektrycznej ZSRR („dywersyjna działalność”) i unieruchomienie przedsiębiorstw państwowych, obsługiwanych przez elektrownie.”

„Dochodzenie ustaliło że w tej sabotażowej akcji brali udział niektórzy pracownicy angielskiej firmy Metropolitan Vickers Co, która współpracuje z ZSRR na zasadzie umowy powyższej firmy o niesieniu pomocy technicznej przedsiębiorstwom sowieckiego przemysłu elektrycznego. Aresztowano w tej sprawie ogółem 31 osób, w tem 26 obywateli sowieckich i 5 obywateli brytyjskich.”

## Watykan a rząd Hitlera

Berlin 15. 3. (PAT). Minister spraw wewn. Rzeszy dr. Frick odleciał wczoraj samolotem z Monachjum do Berlina. Kancelarz Rzeszy Hitler przedłużył swój pobyt w Monachjum. Dotychczas nie wyznaczono terminu rokowań z bawarską partją ludową w sprawie utworzenia nowego gabinetu.

Znamienne jest, że w okresie formowania

gabinetu bawarskiego nadeszły z Rzymu wiadomości o zamierzonej jakoby rewizji stosunku kół katolickich w stosunku do obecnego rządu Rzeszy. Korespondent „Muncheener Ztg.” donosi, że kardynał Faulhaber nawiązał z kółkami watykańskimi ważne rozmowy na temat nowej sytuacji w Niemczech i w stosunku centrum do partji, narodowo - socjalistycznej.

## Swastyka - „symbolem odrodzenia Niemiec”

Berlin, 15. 3. (PAT). Pruski komisarz oświaty dr. Rust w przemówieniu wygłoszonym w Hannoverze oświadczył, że narodowi socjaliści przeprowadzą w Reichstagu wniosek o uznaniu hitlerowskiego sztandaru za swastykę za

oficjalną flagę Rzeszy. Partja narodowo-socjalistyczna odnosi się z należąca czcią do barwy czarno-białoczerwonych — mówił Rust — ale nie dopuści do usunięcia sztandaru, będącego symbolem odrodzenia Niemiec

## Komisarz Rosting u min. Becka

Genewa, 15. 3. (PAT). P. minister Beck przyjął wczoraj po południu wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Rostinga.

## Uznanie Anglii dla pokojowej polityki Polski

London 15. 3. (PAT). „Daily Herald” podkreśla z uznaniem pokojowe stanowisko Polski dzięki któremu osiągnięto w Genewie zgodę co do załatwienia incydentu gdańskiego. Również „Daily Express” podkreśla, że w sprawie Gdańska doszło szybko do porozumienia.

Oba dzienniki wspominają, że równocześnie w sejmie polskim rząd wniosł wniosek co do nadzwyczajnych pełnomocnictw do działania w dziedzinie polityki zagranicznej.

## Jak Niemcy „germanizują” Mazury

(c) Królewiec, 15. 3. (Tel. wł.). Radca archiwum państwowego w Królewcze dr. Weise donosi, że od zakończenia wojny do dnia dzisiejszego zmieniono na Mazurach około 100 nazw miejscowości.



# Nasz dorobek w walce z kryzysem

## Polska przoduje w celowych zarządzeniach gospodarczych

Przed kilku dniami w związku z wiadomościami ze Stanów Zjednoczonych o olbrzymim krachu bankowym, zachwianiu dolara i zarządzeniach nowego rządu, ustanowionego przez nowego prezydenta, Franklina Roosevelta, obiegła całą prasę następujący telegram:

London, 9 marca. W Waszyngtonie nastąpiło dziś w południe otwarcie Kongresu... Do pilnych zaleceń prezydenta Roosevelta należeć będzie obszerny program oszczędnościowy, który przewiduje **zniżkę pborów urzędniczych o 15%, a emerytur wojennych o 25%.**

Aż do klasycznego kraju wysokich płac dotarła zatem fala oszczędnościowa, oparta o zniżkę płac urzędniczych! Przypomnijmy sobie, że doktryną, której hołdowały Stany Zjednoczone, było zawsze: trzeba hodować w kraju **jak najszerze warstwy konsumentów.** Hodowała ta polega na wysokich płacach. Kiepsko upłacany funkcjonariusz o stałych pborach jest też i kiepskim konsumentem. Od jego stopy życiowej zależy zbyt masowy produkt rolny i przemysłowy. Ale to wszystko należy do przeszłości. Doktryna wysokiego „standard of life” i wysokich płac nie ostała się wobec druzgocących następstw kryzysu. I dziś sięga nowy rząd amerykański do drakońskiego środka: **obniżki płac urzędniczych, okrojenia o jedną czwartą emerytur wojennych...**

Nie jest to zresztą zarządzenie czemś niezwykłym na świecie. Stany Zjednoczone zdecydowały się na to dopiero teraz, gdy chaos w życiu gospodarczym i finansowym dosięgnął kulminacyjnego momentu. Ale przedtem wszystkie niemal państwa europejskie były zmuszone pójść na tę samą drogę wobec rosących deficytów państwowych. W Niemczech np. trzykrotnie obniżano pborów urzędniczych. Jeszcze Brüning obniżył je o 6%, potem po raz wtóry zastosowano zniżkę od 4 do 8%, wreszcie przed rokiem o 9%. W Belgii skasowano t. zw. „dodatek roczny”, na Węgrzech odebrano t. zw. „dodatek specjalny”, przedstawiający około 30% płac urzędniczych w Anglii obcięto pborów o 10%, we Włoszech o 12%, w Finlandii o 10%, w Czechosłowacji dwukrotnie o czwartą część płac, w Austrii kolejarze od długiego czasu otrzymują wogóle tylko 60% płac. Nie ma więc prawie państwa na świecie, które nie byłoby zmuszone do tego rodzaju zarządzeń oszczędnościowych. Różnica polegała tylko na terminie, od którego wprowadzono obniżki. Były państwa, które dokonywały tego zabiegu w odpowiednim terminie, bez przymusu, nie mając niejako „noża na gardle”; ale były i takie które wobec niepopularności tego środka oszczędności przeczekały właściwy termin — i na tych państwach takie przecoczenie srodze się mściło.

Do tych właśnie państw, które pierwsze przewidziały konieczność konkretnego przeciwdziałania spustoszeniom, dokonywanym przez kryzys — należała Polska. Olbrzymią zasługą rządu państwowego jest właśnie to, że swymi ochronnymi zarządzeniami uprzedzał następstwa kryzysu, nie dał się zaskakiwać napowrót trudności gospodarczych, lecz w odpowiednich terminach stwarzał tamy dla przewycięcia fali kryzysowej. Jedną z takich tam była u nas zniżka pensyj urzędniczych, wprowadzona wtedy już, gdy inne państwa naoslep brnęły w miliardowe deficyty, podcinając swe waluty i doprowadzając gospodarkę państwa nad brzegi przepaści.

I przypomnijmy sobie, jak wobec tej przewidującej, rozumnej, nielekającej się niepopularności polityki finansowej naszego rządu zachowała się opozycja. Przypomnijmy sobie to krótkowidztwo, jakie panowało wśród opozycji i nie rozumiało wcale znaczenia ochronnych zabiegów władz państwowych. Małostkowość umysłów, krytykujących zarządzenia oszczędnościowe rządu, ujawniała się choćby w argumentach, że widocznie rząd źle gospodaruje, kiedy musi obci-

nać pensje... Tu wcale o „złą gospodarkę” nie szło — tylko o konieczność dostosowania się do zmienionej konjunktury gospodarczej. Nie możemy bowiem chyba przypuścić, aby na całym świecie „źle gospodarowano”: i we Francji i w Niemczech i w Belgii i we Włoszech i w Czechosłowacji. — A przecież wszędzie musiano sięgnąć ostatecznie do tak niepopularnego środka jak obcięcie pensyj urzędniczych...

Dziś okazuje się, że u nas gospodarowano lepiej, niż gdzie indziej. W wielu państwach zarządzenia oszczędnościowe przysły po niewczasie, zastosowane zostały już w obliczu katastrofy niewypłacalności. U nas natomiast wydane zostały w takim terminie, aby właśnie zapobiec przyszłej katastrofie, uchronić całość naszej waluty, zapobiec narastaniu deficytów w kasie państwowej.

Nie jest zresztą to jedyny wypadek rozsądnego przewidywania. Czy nie tak samo było ostatnio, gdy na miesiąc przed krachem bankowym w Ameryce Bank Polski oparł się mocno na złocie i wy-

był się pokrycia dewizami, wśród których dolar amerykański dominującą odgrywał rolę?

W świetle faktów i następstw całego szeregu zapobiegliwych zarządzeń naszych władz okazuje się dopiero, ile złej woli mieści się w alarmach, jakie podnosi stale opozycja, ilekroć chodzi o realizację polityki gospodarczej rządu w walce z kryzysem.

To, do czego obecnie są zmuszone potężne Stany Zjednoczone, to 15% obniżka płac urzędniczych i 25% emerytur, dokonuje się w obliczu niebezpieczeństwa dewaluacji dolara, wobec tysięcy bankrutujących banków, w atmosferze paniki, unieruchomienia w instytucjach oszczędności wkładów obywateli. U nas ta sama bolesna operacja obniżki płac dokonana została nietylko w odpowiednim terminie, ale także bez narażenia na wstrząsy gospodarki narodowej. Była koniecznością, ale nie sposobem ratowania się przed katastrofą.

I w tem właśnie mieści się wielka różnica, przemawiająca stanowczo na ko-

## Pewniejsze są pieniądze w banku niż pod materacem

Prezydent Roosevelt wygłosił przemówienie, transmitowane przez radio, poświęcone kryzysowi bankowemu w Stanach Zjednoczonych. Prezydent oświadczył, że banki, które zostaną otwarte w ciągu bieżącego tygodnia, potrafią podolać wszystkim wynikającym z obecnej sytuacji potrzebom. Nie obiecuje — powiedział Roosevelt — iż wszystkie banki zostaną otwarte i że nikt nie poniesie żadnej straty, ale uczynione będzie wszystko, by tych strat uniknąć.

Prezydent obiecał (1), iż epidemia bankrutów więcej się nie powtórzy. Tezauryzacja — oświadczył prezydent — stała się niesłychanie niemożliwym zajęciem w ciągu ostatnich tygodni. Prawdopodobnie z chwilą otwarcia banków tylko nieliczne jednostki rozpoczną wycofywać swe wkłady. Mogę zapewnić — dodał prezydent — iż pewnie jest trzy maś pieniądze w ponownie otwartym banku, niż pod materacem.

W Stanach Zjednoczonych otwarto 346 banków.

ryczyć zapobiegliwości i zdolności przewidywania tych, którzy od siedmiu lat ponoszą odpowiedzialność za losy państwa.

# Marsz Trzeciej Rzeszy

## Hitlerowskie trzaskanie biczem

Jak już donosiliśmy „Daily Telegraph” zamieścił sensacyjną choć dość mało „niespodziewaną” wiadomość, że inicyjatywa podpalenia Reichstagu wyszła z kół nacjonalistycznych.

Z tą symboliczną ognistą pochodnią spalonego parlamentaryzmu w ręku hitlerowcy zaprowadzają nowy porządek w tempie wprost błyskawicznym.

Marsz Trzeciej Rzeszy odbywa się pod hasłem: „ogniem i biczem” przy czym bicz nie jest bynajmniej symboliczny, a dotkliwie „odezuwalny”.

Wiedeńska „Sonn und Montags Ztg.” donosi z Berlina że narodowi socjaliści pobili na ulicy małżonkę posta włoskiego z powodu jej rzekomego wyglądu żydowskiego. W ciągnięto

ją z auta poturbowanego a następnie aresztowano. Dopiero w przyjeździe policji stwierdzono pomyłkę.

Zajęcie to może mieć poważne następstwa i stać się wiadrem zimnej wody na głowy faszystów włoskich rozpalonych zachwytem dla hitlerowców. Wyraziliśmy już wątpliwość „czy rozwój faszystów niemieckiego długa będzie na powa Mussoliniego dumą”.

### PAŁKI GUMOWE.

Do mieszkania intendenta teatrów wrocławskich wtargnęło 12 umundurowanych członków bojówki, którzy go następnie wywieźli samochodem do podmiejskiego lasku, gdzie pobili go gumowymi pałkami. Oficjalny komunikat policyjny podaje nar. socj. „Tageszeitung” z ko-

mentarzem, że Barnay jest żydem a zajście całe miało wprawdzie charakter samowolny, lecz zostało przez większość przyjęte z uznaniem. Pismo to tłumaczy dalej fakt ten koniecznością uwolnienia teatrów z pod niezdrowych wpływów i oddania zarządu teatrów w ręce nar. socjalistów.

Oddziały hitlerowskie zmusiły wszystkich adwokatów żydów do opuszczenia sal sądowych we wrocławiu. Dnia 11 bm. oddział umundurowanej bojówki hitlerowskiej wkroczył do gmachu giełdy wrocławskiej i zmusił obecnych do opuszczenia sali.

### BOJÓWKI DZIAŁAJĄ.

Rewelacyjne przeobrażenia władz policyjnych w Hamburgu i okolicznych miastach wywołują narazie chaotyczne zajścia. Bojówki hitlerowskie przywłaszczając sobie prawa policyjne zamknęły w Hamburgu szereg domów towarowych. Prezydent policji wydał następnie, nie widząc innego wyjścia (?) oficjalnie nakaz zamknięcia tych domów. Bojówki zajęły ratusz w Altonie i zaarrestowały członków magistratu.

### A HITLER GADA I GADA.

W związku z nominacją komisarza gen von Eppa w Bawarii i wzburzeniem ludności kanclerz Hitler przybył samolotem do Monachium w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych Kricka. Kanclerz wygłosił w Berlinie jeszcze jedną mowę, w której z naciskiem zaznaczył że przetrwał, jaki ostatnio dokonał się w Niemczech, zażędyduje nazawszę (?) o losach Rzeszy. Naród niemiecki opowiedział się za Wielką Rzeszą, której przedstawicielami są narodowi socjaliści. Ruch narodowo-socjalistyczny niema nic wspólnego z fantazjami o wiecznym pokoju i trwałym porozumieniu.

Hitler protestuje przeciwko zarzutom, iż nie chce porozumienia z innymi narodami. Porozumienie jest możliwe wówczas — oświadczył Hitler — jeśli obie strony korzystają z równych praw. Równości praw zależy od równości sił. Pragnąc porozumienia, narodowi socjaliści chcą doprowadzić naród niemiecki do tego stanu, aby inne narody widziały korzyść w dojeździe do porozumienia z Niemcami. Dziś nikt nie chce Niemcom podać dłoni.

Sposób działania w myśl hasła „ogniem i biczem” stosowany przez hitlerowców nie przyczyni się zapewne do zmiany nastrojów w Europie. Prasa angielska wysuwając możliwość konfliktu Hitlera z junkrami zapytuje czy spokój w Europie może być utrzymany i urzeczywistniony przy zwycięstwie w Niemczech partii o hasłach agresywnych. „Daily Telegraph” podkreśla, że mordercy, represje i historyczne hasła mogą pomóc w wygraniu wyborów, ale nie mogą znaleźć rozwiązania dla kwestyj gospodarczych, zwłaszcza zaś nie mogą znaleźć zatrudnienia dla 6 milionów bezrobotnych. „Times” stwierdza, że obecnie, gdy kampanja wyborcza ucisza się, naród niemiecki sprawdzi, czy rząd potrafi także rządzić.

## Gdy Hitler zwycięża...

### Polacy uzyskali 15 mandatów

W niedzielę odbyły się w całych Prusach wybory do samorządów komunalnych i sejmików prowincji. Wynik głosowania podobnie jak w wyborach do parlamentów Rzeszy i Prus przyniósł bezwzględną przewagę stronnictwom rządowym. Frekwencja w porównaniu z wyborami do Reichstagu spadła z 87 do 80 procent. W przeważnej części samorządów miejskich narodowi socjaliści uzyskali zwykłą większość, w szeregu miast absolutną. W parlamencie miasta Berlina partja hitlerowska razem z niemiecko-narodowymi otrzymała 113 mandatów wobec 112 pozostałych ugrupowań a więc absolutną większość I głosu, charakterystycznym objawem wyborów niedzielnych jest wielki spadek głosów na listy komunistyczne. Również ilość głosów socjal-demokratów zmniejszyła się. Wynik wyborów komunalnych zażędyduje o przyszłym składzie Rad państwowych Rzeszy i Prus.

Prasa niemiecka ogłasza szczegółowe zestawienia wyników wyborów komunalnych w Prusach. Znamienny jest wzrost głosów polskich na Śląsku, stwierdza „Vossische Ztg.” zaznaczając, iż m. in. w Gliwicach przyrost ten wyniósł 10 procent. Wzrost ten jest tem znamienniejszy, iż zainteresowanie wyborami ludności niemieckiej było znacznie mniejsze niż przy głosowaniu do Reichstagu i sejmu pruskiego.

Szczegółowe dane co do ilości mandatów, uzyskanych do ciał samorządowych, znane są tylko w niektórych miejscowościach. Zgodnie z temi danymi Polacy uzyskali w wyborach do sejmiku powiatowego w Złotowie trzy mandaty, w radzie miejskiej w Złotowie 5 mandatów, w radzie gminnej w Świętej — 4 mandaty, w Radawicy trzy mandaty i w Kleszczynie 3 mandaty.

## Niebezpieczeństwo zagraża cywilizacji

### Z przemówienia Ojca św.

Ojciec Święty w przemówieniu na konsystorzach tajnym wyszczególnił wypadki, jakie wydarzyły się od ostatniego konsystorza w r. 1930, poczem wspominał o swych encyklikach, kongresie w Dublinie, rocznicy Objawienia w Lourdes i wroście akcji misyjnej. Następnie Ojciec Święty przedstawił obraz sytuacji międzynarodowej, nacechowanej rozrostem przesadnego nacjonalizmu, broniącego żal, że rozlega się jeszcze szezęk broni bratobójczej na obszarach dawnego „nowego świata”.

Papież wspominał dalej o wroście kryzysu gospodarczego, którego konsekwencje wyzyskiwane są przez nieprzyjaciół ładu politycznego, społecznego i religijnego, wskazując prętem na Rosję, Meksyk i Hiszpanję oraz na niektóre

kraje Europy środkowej, gdzie bierze górę propaganda, stanowiąca niebezpieczeństwo, zagrażające cywilizacji chrześcijańskiej we wszystkich krajach starego świata. Zaciekłość, z jaką nieprzyjaciół Boga zwalczają religię i Kościół, świadczy, że są one podstawą ładu politycznego i społecznego. Zresztą walka ta może być uważana za przyczynę katastrof wojennych i gospodarczych, przeżywanych przez cały świat.

W zakończeniu przemówienia Ojciec Święty oświadcza, że będzie prosił Boga, aby zechciał udzielić natchnienia uczestnikom konferencji: rozbrojeniowej, gospodarczej, oraz długów wojennych, które mają być zwolane w Roku Świętym.



# Dlaczego Czesi gnębią Polaków?

## Do przyjaźni polsko-czeskiej doprowadzi tylko rzetelna współpraca

Mamy słuszną pretensję do Niemców za to, że starają się wynarodowić Polaków, mieszkających w Rzeszy, że gnębią specjalnie mniejszość polską, odmawiają dzieciom nauki w języku ojczystym i starają się w etnograficznie polskich częściach kraju wyłepić wszelkie ślady polskości, włącznie do zmiany nazwisk o polskim brzmieniu.

Na terenie Rzeczypospolitej nie ma nawet chyba dziecka, któreby nie znało wszystkich krzywd, jakie Niemcy wyrządzają u siebie Polakom, ale mało kto orientuje się w sytuacji naszych rodaków, zamieszkałych w Czechosłowacji. Niemcy to „wrogowie odwieczni”, którzy od niepamiętnych czasów starają się zgniebić Polaków, ale Czesi?

### Manifestacje a czyny

Czesi podkreślają na każdym kroku swoją przyjaźń i wspólność kultury słowiańskiej. Teatry czeskie wystawiają polskie sztuki. Młodzież czeska z otwartymi ramionami wita polskich harcerzy. Popularny czeski aktor filmowy w gorących słowach winażuje nam przez radio zwycięstwa naszych sportowców na czeskim stadionie. Ale przyjaźń czeska ogranicza się, niestety, do niewiele znaczących uprzejmościowych słów i manifestacji.

Wierzmy w przyszłość przyjaźni polsko-czeskiej, wiermy w solidarność słowiańską, ale jak wobec tego mamy wytłu maczyć fakt, że Czesi na terenie zamieszkałym przez olbrzymią ilość Polaków, nie chcą w żaden sposób zgodzić się na upaństwowienie jedyne go gimnazjum polskiego w Orłowej i prywatnych szkół powszechnych, do których utrzymania jest przecież ustawowo zobowiązane państwo.

Około 20.000 Polaków, mieszkających od urodzenia w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim i uświadomionych zupełnie lojalnie względem państwa, nie może uzyskać obywatelstwa czeskiego. Należy jeszcze dodać że Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie jest szczególnie upośledzone przez władze centralne i lokalne pod względem gospodarczym, co szczególnie w ostatnich czasach, w dobie ciężkiego kryzysu, doprowadza ludność do całkowitej niemal ruiny.

Przykłady nieprzyjaznego ustosunkowania się rządu czeskiego do mniejszości polskiej są chyba dość wyraźne, a już najbardziej skandalicznym z nich jest fałszowanie spisów ludności.

### 43 tysięcy Polaków „zginęło w spisie”

Wprawdzie wyniki ostatniego spisu nie zostały dotychczas opublikowane oficjalnie, ale do prasy codziennej przedostały się wiarygodne wiadomości, że dane spisowe obniżają faktyczną liczbę Polaków ze 120.000 do 77.000. Różnica między danymi spisowymi a stanem faktycznym wynosi ca 43.000. Miara stosowanego systemu jest fakt, że w jednym z powiatów Liczba Czechów rzekomo wzrosła o 5.000 proc. W czterech całkowicie niemieckich pod względem etnograficznym powiatach procent mieszkańców, według spisów z lat 1910 (spis austriacki) i 1930 (spis czeski) przedstawia się jak poniżej:

| Powiat             | Rok 1910 |         | Rok 1930 |         |
|--------------------|----------|---------|----------|---------|
|                    | Polaków  | Czechów | Polaków  | Czechów |
| Bogumiński . . .   | 45,5     | 25,9    | 9,8      | 73,6    |
| Frysztański . . .  | 67       | 23      | 34,5     | 56      |
| Cieszyński . . .   | 72,31    | 10,65   | 42,1     | 42,9    |
| Jablůnkowski . . . | 94,10    | 0,59    | 65,23    | 30,09   |

Wzięliśmy tutaj za podstawę porównań przedwojenny spis austriacki, ponieważ ko lejne spisy czeskie przeprowadzane były w atmosferze bezwzględnych represyj.

### Zmiany w dyplomacji

P. Jerzy Potocki został mianowany ambasadorem przy Kwirynale.

B. ambasador w Waszyngtonie p. Tytus Filipowicz przeniesiony został w stan nieczynny.

Radca MSZ p. Antoni Chomicz został mianowany konsulem w Tuluzie.

Konsulat generalny w Montrealu (Kanada) przeniesiony został do Ottawy. W Montrealu natomiast utworzono konsulat honorowy.

Nawet wybory do władz gminnych, przeprowadzone przez Czechów w wymienionych prowincjach, wykazały zdecydowaną przewagę ludności polskiej.

Posel mniejszości polskiej do parlamentu czeskiego, Chobot, interpelował w sprawie stronnictwo przeprowadzanych spisów, oświadczając, że ludność polska zdecydowanie nie uznaje ich wyników.

Jakiem rezultatem może się poszczycić tego rodzaju polityka? Przewidywaniem wywołuje ona rozgoryczenie wśród ludności polskiej, zamieszkałej na terenie Czechosłowacji. Niepotrzebnie więc się niepokój wśród lojalnych obywateli państwa. Naciągane zaś i fałszowane dane spisowe nie wzmocnią ani wewnętrznie ani

zewnątrznie Republiki Czechosłowackiej.

Spłeczeństwo nasze rade byłoby zapomnieć o wszystkich sprawach, które dzielą Polskę i Czechosłowację, natomiast chciałoby pamiętać i wiedzieć tylko o takich, które łączą oba kraje.

Mamy nadzieję, że przeobrażenia, jakie się dokonują obecnie w Europie wpłyną na zmianę zapatrywań w Czechosłowacji. Atmosfera polityczna Europy domaga się maksymalnego współdziałania państw, stojących na gruncie Traktatu Wersalskiego, cóż dopiero mówić o państwach słowiańskich, wobec wzmoczonej fałszywej rewizjonizmu.

Warto, aby tę sprawę rozważyło społeczeństwo czeskie.

### Dar Gdyni dla miasta włoskiego



W dn. 10 bm. radca Ambasady R. P. w Rzymie p. Tadeusz Romer udał się do miasta Littoria, zbudowanego na osuszonych błotach pontejskich i wręczył podeście tego miasta hr. Orsolini Cenci posłowi do Parlamentu włoskiego, dar miasta Gdyni w postaci srebrnego pudełka na pamiątkę miasta. Na pudełku widnieje napis: Gdynia — Littoria ze srebrnym orłem pośrodku.

# Sejm przy pracy

## Traktaty polsko-amerykańskie

Na posiedzeniu Sejmu pos. Tomaszewicz referował na wstępie projekt ustawy o ratyfikacji traktatu przyjaźni handlowego i spraw konsularnych ze Stanami Zjednoczonymi. Traktat ten reguluje zasadniczo całokształt stosunków prawnych gospodarczych między obu państwami, a ze względu na 4-milijonowe nasze wychodźstwo ma dla Polski ogromną wagę. Zawiera on t. zw. trzy klauzule największego uprzywilejowania i dotyczy 3-ch zasadniczych dziedzin, mianowicie uprawnień obywateli, postanowień handlowych i konsularnych. Referent podkreśla, że obrót towarowy Polski ze Stanami Zjednoczonymi był zawsze dla Polski ujemny. Naturalnym odbiorcą importu z Polski jest nasze wychodźstwo w Ameryce. Z radością podkreślić trzeba coraz większe zainteresowanie zarówno wśród tego wychodź-

stwa sprawami polskimi, jako też opinii w Polsce losami naszych wychodźców. Siły polskie w Ameryce są stosunkowo znaczne zarówno pod względem liczebności naszego wychodźstwa, jak i jego majątku. W 30 bankach amerykańskich ulokowanych było około 100 milionów dolarów polskich oszczędności, a nieruchomości polskie w samym Chicago ocenione były na około pół milarda dolarów. Obecnie pracują w Stanach Zjednoczonych 3 organizacje polsko-amerykańskie nad importem z Polski. Referent wskazał na wstępie, że traktat stwarza specjalną gwarancję w zakresie prawa spadkowego, umożliwiając dojsię wszystkim spadków do rąk spadkobierców w Polsce. Traktat zawarty jest na 1 rok.

Pos. Piotrowski (PPS) omawia stosunki wśród wychodźstwa. Traktat obecny uwa-

Mydło do golenia  
**Gomerania**  
jest chlubą  
polskiego przemysłu

### Płatność kuponów i losowanie papierów procentowych

W kwietniu r. b. platne są kupony od następujących papierów wartościowych: 4 proc. pożyczki stabilizacyjnej, 6 proc. pożyczki do larowej z roku 1920, 7 proc. obligacje komunalne, 7 1/2 proc. obligacje bankowe, 8 proc. obligacje budowlane i 8 proc. obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego; 7 procentowe pożyczki stabilizacyjnej z roku 1927. Ponadto w kwietniu odbędą się losowania następujących papierów procentowych: 4 proc. premijowej inwestycyjnej, 5 proc. pożyczki konwersyjnej m. Wilna, 4 i 4 1/2 proc. listów zastawnych konwersyjnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie; 7 i 8 proc. listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

### Albo kolonizacja albo polonizacja

W Królewcu odbyło się zebranie wschodnio-pruskich grup Związku zwolenników reformy rolnej, na którym sekretarz Związku dr. Wagenbock z Berlina wskazał na potrzebę przeprowadzenia reformy rolnej i podkreślił, że w Prusach wschodnich istnieją dwie ewentualności: „albo kolonizacja, albo polonizacja”.

### Polsku harcerze za Oceanem

Według ostatnich wiadomości, jakie otrzymała Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, pod sztandarami harcerstwa przy Związku Narodowym Polskim zgrupowane jest już 23.469 dzieci i młodzieży.

## Z Polski do Sowieków

### Dodatnie saldo handlowe

Plan importowy na 1933 rok tj. wywóz polskich towarów do Rosji Sowieckiej został ustalony w wysokości 4 milionów rubli zł zaś plan eksportowy, tj. przywóz sowieckich towarów do Polski — w wysokości 2.200.000 rubli złotych.

Z powyższego wynika, że aktywne saldo na korzyść Polski wyniesie w roku bieżącym 1.800.000 rubli złotych, podczas gdy według planu roku ubiegłego saldo to wynosiło — 1.300.000 rubli złotych. Do planu eksportowego weszły głównie surowce i półfabrykaty, jak skóry surowe i wyprawione, jelita, szmaty, ma gnezyt kaustyczny i metalurgiczny, towary chemiczne, trawy lecznicze, medykamenty, grzyby suszone, jabłka świeże, opony samochodowe, ryba świeża etc.

Do planu importowego poraz pierwszy weszły towary, w eksporcie których do Rosji Sowieckiej najbardziej zainteresowane są nasze sfery gospodarcze, a mianowicie: wyroby włókiennicze głównie bawełniane, galanteria, skór-

ry podszewkowe oraz towary rolnicze jak bity świnie, szmalce, cielęcina itd. Również poważną pozycję w planie importowym zajmują parowozy i inne materiały kolejowe. Poza to z wyrobów polskiego przemysłu metalurgicznego weszły do planu importowego sowieckie towary takie, jak drut, bednarka, knypły itp. Poza to do planu również poraz pierwszy wchodzi towary branży elektrotechnicznej, które dotąd dostarczane były wyłącznie przez przemysł niemiecki, są to: motory, kable, akumulatory, urządzenia sygnalizacji kolejowej.

W wyniku tych ostatnich rokowań nawiązano łączności z sowieckimi organizacjami odbiorczymi. Przedstawiciele poszczególnych gałęzi przemysłu złożyli częściowo już oferty częściowo złożą w najbliższym czasie. Przedstawiciele zaś przemysłu parowozowego uzyskali obstarunek na 19 parowozów wąskotorowych na sumę ca. zł 900.000.

za za krok naprzód w uregulowaniu stosunków i oświadcza, że P. P. S. głosować będzie za nim.

Projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach.

Po rozpatrzeniu szeregu ustaw pos. Tyszkiewicz referował projekt ustawy w sprawie zaniechania ogłoszenia na r. 1933 wykazu imiennego gruntów, podlegających przymusowemu wykupowi.

Posel Kamiński (BBWR) podkreślił, że nie zmienił się stanowisko jego w kwestii sprawy reformy rolnej, a tylko zmieniły się warunki. Dziś Skarb państwa nie może wykonać reformy w tak wielkich rozmiarach z powodu braku środków. Zdaniem jest, jeżeli się mówi, że renta ziem ska to umożliwi, Klub BBWR pracuje dziś nad powyższym zagadnieniem i dąży do stworzenia najbardziej dogodnych warunków do nabywania ziemi przez chłopów.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach.

W imieniu Komisji Reform Rolnych posel Serożyński (BBWR) przedstawił sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy, dotyczącej uregulowania prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze województw Poznańskiego i Pomorskiego. Chodzi tu o sprawy niezakończonych parcelacji prywatnej w województwie poznańskim i pomorskim.

Komisja dokonała w projekcie ustawy kilka poprawek na korzyść parcelantów i tak: w artykule, gdzie jest mowa o przechowaniu zobowiązań prywatno-prawnych i gdzie sąd na wniosek właściciela lub nabywcy ma prerachowywać niespłaconą część ceny kupna wraz z nieprzedawnionymi odsetkami, mogą być one przez sąd obniżone zamiast do 4 i pół do 3 procent.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.



# Skąd przyszedł morderca?

## Drugi tydzień procesu Gorgonowej

Drugi tydzień procesu Gorgonowej w pierwszym dniu rozprawy przyniósł dla oskarżonej szereg momentów podważających oskarżenie.

Rozprawa rozpoczęła się od badania Kamińskiej, żony ogrodnika, która zemdlła pod czas sobotniego badania, wobec czego posiedzenie przerwano. Badanie to jest bardzo kłopotliwe dla Kamińskiej, która zresztą podobnie jak jej mąż zachowuje się często wyzywająco i odpowiada obrońcom zuchwale. W świetle jej zeznań okazuje się, iż Kamiński miał dużo przykrości z jedną ze swych „narzeczonych”, która przychodziła do willi w Brzuchowicach i robiła mu awantury z powodu dziecka, za które nie płacił alimentów.

Gorgonowa zadaje świadkowi szereg pytań. Pytania te doprowadzają Kamińską do zupełnego chaosu. Kamińska w końcu się wylała i niektóre wypadki pamięta dokładnie, o innych znowu zupełnie nic nie wie. Wychodzi z sali wyczerpana i zmęczona.

### Mężczyzna czy kobieta?

Następuje badanie niezmiernie ważnego świadka, który bezpośrednio po popełnieniu zbrodni przeprowadzał dochodzenie i badał ślady wewnątrz i dokoła willi. Tym świadkiem jest wachmistrz Trela, komendant posterunku żandarmerji w Brzuchowicach. Jest to młody człowiek, o sympatycznym, inteligentnym wyglądzie. Zeznania jego robią dobre wrażenie. Jak się wyraża obrońca dr. Woźniakowski, „są to jedyne prawdziwe zeznania w tej zawiłej sprawie”. Wachmistrz Trela stwierdza niezmierznie ważną okoliczność, korzystną dla Gorgonowej. Okazuje się, że Staś Zaremba nie był wcale pewny, jak to zeznał później, iż postać widziana przez niego była Gorgonową. Staś nie mówił mu, jakoby w tajemniczej postaci rozpoznał Gorgonową, nie mówił nawet, że była to kobieta i dawał rację do poznania, iż nie wie, czy była to kobieta, czy mężczyzna.

Jest to jeden z najpoważniejszych momentów. Osłabia bowiem całkowicie zeznania Stasia, który ostatnio stwierdzał kategorycznie, jakoby postać widziana przez niego była Gorgonową. Świadek Trela mówił dalej:

— „Byłem na skutek powiedzenia Stasia pewny, iż był to mężczyzna”.

Gorgonową nazywa świadek stale „panią dyrektorową”. Jest widoczne z tego, że Zaremba przedstawiał ją wszędzie jako swoją żonę.

### Ślady na śniegu.

W zeznaniach Trela wypłynęła ważna sprawa śladów na śniegu, według aktu oskarżenia świadków, ślady te rozgaleziały się ku basenowi i ku piwnicy. Do tej pory nie wyświetlono co znaczyło to rozgalezienie się śladów. Czy biegły one do basenu i zpowrotem do tego miejsca rozgalezienia a z tego miejsca do piwnicy i zpowrotem do tegoż miejsca, a stąd na werandę Gorgonowej, czy też zaobserwowano tylko jeden kierunek śladów.

Wachmistrz Trela stwierdził, iż śladów między dużą werandą a rogami domu nie było (do pokoju Gorgonowej), gdyż nie było tam śniegu.

### Z nieba czy z pod ziemi...

— Te ślady wyglądają, jakgdyby ktoś spadł z nieba — oświadcza prokurator.

— Nietyle z nieba, ile z pod ziemi — do daje obrońca Woźniakowski.

Ważnym momentem zeznań świadka jest także ustalenie, jaką była chusteczka, którą znaleziono w piwnicy.

Trela mówił: — Chusteczka była wilgotna, to znaczy, że przy sejsmieniu w ręku czuło się jedynie wilgoć, nie była mokra w tem znaczeniu, iż można z niej było wycisnąć wodę.

Jest to zeznanie ważne, bowiem stwierdzone zostało, iż piwnica willi Zarembów miała bardzo wiele wilgoci i że nawet specjalnie zrobiono w niej duży rowek dla odpływu zbierającej się wody.

### Zaremba w tragicznej nocy.

Adw. Axer zapytuje, czy Zaremba bardzo rozpaczal.

Świadek Trela: Nie widziałem gwałtownej rozpacz u Zaremby. Raczej był on spokojny. Stoi to w znacznej sprzeczności z zeznaniami świadków, którzy zeznali uprzednio, iż Zaremba rozpaczal bezustanku, natomiast zachowanie się Gorgonowej było rzekomo zimne i obojętne.

Po przerwie południowej zeznaje m. in. starszy przodownik Nuckowski z Rzesnej, który przybył do willi Zaremby jako pierwszy przedstawiciel władz policyjnych. Również według jego zeznań Staś widział sylwetkę podobną do Lusi. Ślady w ogrodzie było trudno ustalić, gdyż były zasypane śniegiem.

### Na miejscu morderstwa.

Charakterystycznym momentem na rozprawie poniedziałkowej był oddźwięk, jaki znalazła na sali sądowej wizja lokalna w Brzuchowicach, przeprowadzona prywatnie przez korespondenta jednego z pism warszawskich, który stwierdził na podstawie swych dochożeń, że plan willi, służący dla orientacji sądu, jest fałszywy. W związku z tem sąd zwrócił uwagę przysięgłych na jego nieścisłość.

W środę będzie zeznał najgłówniejszy świadek z pośród funkcjonariuszów policyjnych, nadkomisarz Frankiewicz. W czwartek w południe sąd wyjedzie do Lwowa. Wizja lokalna rozpocznie się w Brzuchowicach w piątek o godz. 11 przed południem i będzie się odbywała dwa razy dziennie, t. j. w południe i w nocy.

## Głowy do nabycia

### Makabryczny handel w Nowej Kaledonii

Kanacy, nawpół dzikie plemię na terenach Nowej Kaledonii, uprawiają makabryczny handel czaszkami ludzkimi, które najczęściej za wódkę nabywają agencji amerykańskiej dla muzeów w Stanach Zjednoczonych. Ile na tym handlu zarabiają agenci, pośrednicy, handlarze — o tem milczy historia tego handlu.

Korespondent londyńskiego „Daily Express” (Nowa Kaledonia należy do Anglii) odbył podróż do Nowej Kaledonii i przyrzucił się na miejscu osobliwym operacjom handlowym, których objektem są świeżo upolowane głowy ludzkie.

Pisze on:

„Pięciu Kanaków siedziało na gołej ziemi, pod drzewem rozłożystym, trzymając między kolanami czaszki ludzkie. Szósty miewał drewnianą łyżką glinę w misce blaszanej dodając do niej od czasu do czasu trochę wody.”

„Zbliżyłem się, skradając się cicho, do grupy. Kanacy wykonywali swą pracę szybko, wprawnie, nie odrywając oczu od trzymany przed sobą „zabawek”. Zręczne ich palce ugniatyły, splaszczwały i modelowały glinę na kształt czaszek. Patyczkiem, umocowanym w farbie czerwonej malowali teraz dzięcy wargi, policzki; trochę kleistej cieczy wpuszczono w jamy oczne, do których wsunięto pędem kamyczki oszlifowane i umalowane jak oczy

ludzkie; na głowę włożono perukę, w usta wetknięto muszelki białe, imitujące zęby i — głowy były gotowe w całej swej dzikiej, makabrycznej grozie.”

„Przebrany w stary mundur khaki, kaledoński policjant zaprowadził mnie do budy leśnej, gdzie mieszka czarownik. Tu odbywał się handel zamiatny: agent wymienia wódkę na „głowy już zrobione. Lowcy głów, uzbrojeni w długie lance i tomahawki, stoją rzędem i przyglądają się ciekawie tranzakcji: dwadzieścia głów osiąga cenę 40 litrów wódki najpodszybszego gatunku”.

## Afera z portfelikami angielskimi

### Władze tępią bezprawne machinacje

Wiele osób w Polsce otrzymało ostatnio z Pershore w Anglii propozycje „znakomitego interesu”, na którym można rzekomo zarobić 20000 funtów.

„Interes” polega na sprzedaniu portfelików w cenie 1 funta; każda osoba, która znajdzie dalszych nabywców, otrzymuje od każdego sprzedanego za jej pośrednictwem portfelika prowizję w wysokości pół funta.

Propozycje tego rodzaju machinacji znalazły w Polsce wielu chętnych, którzy niebacznie wysłali do Anglii pieniądze. W rzeczywistości

## Ulubienica kin w Brukseli



Ulubienica bywalców kinowych Jeannette Mac Donald bawi od pewnego czasu w Brukseli, wywołując tam ogólne zainteresowanie. Na zdjęciu... naszym widzimy artystkę z ulubionym koniem przed przejazdówką.

## Kraj głuchoniemych

Szwajcaria uchodzi za klasyczny kraj głuchoniemych. Przepuszczalnie wchodzi tu w grę wysokie położenie nad poziomem morza, pociągające za sobą obniżenie ciśnienia zewnetrznego. Mimo to odnośnym władzom sanitarnym dzięki nader energicznej działalności profilaktycznej udało się wydatnie zmniejszyć liczbę głuchoniemych. Według spisu ludności w roku 1920 było w Szwajcarii 8000 głuchoniemych. Opublikowane dane z roku 1930 wykazują liczbę 6.839 głuchoniemych, co wynosi 17 głuchoniemych na 10.000 mieszkańców. Celem zapewnienia głuchoniemych (dotyczy to również niewidomych) należytej opieki podczas podróży, ustalony został międzynarodowy znak, a mianowicie: trzy czarne punkty na żółtym tle. Znak ten noszą ociepleniaki i głuchoniemi na opasce na ramieniu.

WILLIAM J. LOCKE

## „Dziki Amos”

### (The coming of Amos)

53) Przedruk wzbroniony

Nastąpiło otwarcie Akademii Królewskiej. Moje obrazy miały dość duży pokup, ale największą furorę zrobił portret Nadji. Nawet ci krytycy, którzy skarżyli się na jałowość mego talentu — nie wiem, co przez to rozumieli — chwalili to dzieło. Przed żadnym obrazem nie gromadziły się takie tłumy, jak przed tym. Główny wróg Akademii zaczepił mnie na ulicy i zapytał, dlaczego nie posłałem portretu księżnej Ramiroff na jego horendalną wystawę Nowej Sztuki, otwartą o kilkaset kroków od Akademii.

Rzekłem grzecznie:

— Zaiste, nie mógłbym pragnąć większego sukcesu!

— Naturalnie — rzekł on — pański portret jest zanadto wypracowany, zanadto szczegółowy... wy, biedacy nie potraficie tego unikać, ale pomimo to, podniósł w górę wielki palec — jest w nim rozmach i inteligencja. Radzę panu przenieść się do nas.

Tego się nie doczeka. Ja miałbym się przenieść do bractwa, które maluje kobiety z uszami na stopach, a oczami na plecach? Nadja wyglądała na swoim portrecie tak jak w rzeczywistości i przez ciało jej przeświecała dusza.

Kapryśny mój zbliżał się ku końcowi. Tęskni-

łem do mego ukochanego Lazurowego Wybrzeża, do jego kwiatów, słońca, morza, wiatrów i plaży. No, i szczęśliwej samotności. W czerwcu i lipcu jestem najszczęśliwszy, bo mogę być sam.

Nie widząc Doroty przez pewien czas, zaprosiłem ją na lunch do Berkeley'a. Stała się w towarzystwie Klaudjusza Worthingtona, który niezależnie od tego, że sprzedaż Dutrovenów idzie mu znakomicie, zawsze chętnie korzysta z gratisowej okazji. Sam to powiedział. Dorota zakomunikowała mi, że zaprosiła również Amosa i Benedykta Hamiltona, którzy się też zaraz zjawili. Nie mogąc zaprzeczyć, że było nam bardzo wesoło, Amos i Klaudjusz zakopali toporki wojenne i już sobie nie docinali. Dorota flirtowała na zabój z Klaudjuszem. Amos błogosławił kuzynowskiemu uśmiechem. Jeżeli Dorota była na niego wściekła to mnie to nie obchodziło. Hamilton, porządny chłop, spoglądał taktownym okiem (drugie zostawił we Flandrii) na sytuację i podtrzymywał rozmowę. Pod koniec lunchu, Klaudjusz zapytał:

— Czy wuj wystawił co w Akademii Królewskiej?

— Czy wystawił? Hu! Hu! Hu! — ryknął Amos.

— Co ty sobie myślisz, osle? — zawołała Dorota, która albo mówiła Klaudjuszowi po imieniu, albo tytułowała go panem lub kuzynem. Zależnie od humoru.

Kapitan zaczerwienił się gwałtownie.

— Przepraszam, wuju — przykro mi — doprawdy nie wiedziałem. Nikt mi nie mówił. I zresztą sprzedawałem te podłe Dutroveny w Bilston, w

Dudley, w Hoddersfield i w innych dziurach, gdzie niema nic oprócz pieniędzy, tramwajów i pcheł — a takie rzeczy nie kształcą. Nudzilem się okropnie. Skąd mogłem wiedzieć?

— Powinieneś czytywać The Studio i The Connoisseur i krytyki sztuki w The Times i w The Daily Telegraph — rzekłem.

— Niech mnie wuj lepiej od razu wyrzuci za drzwi i nie zęca się — rzekł Klaudjusz.

Skończyło się na tem, że Dorota skazała go na natychmiastowe zwiedzenie Akademii Królewskiej. Naturalnie objęła również tym wyrokiem Amosa, Hamiltona i mnie, jako przewodnika. Na miejsce było niedaleko, więc poszliśmy pieszo. Maszerowaliśmy w jednym rzędzie, co powodowało ciągłe zderzenia z przechodniami, zmiany partnerów i gubienie się w tłumie. Naturalnie śmiałyśmy się wszyscy przy tem jak szaleni i mnie zdawało się, że odmlodniałem. Na rogu Down Street Amos kupił ogromny bukiet fiołków parmeńskich i wpełznął go Dorocie w ręce. Podziękowała mu ślicznie i zrobiła wymowny grymas do Klaudjusza, jakgdyby chciała powiedzieć:

— Dlaczegoś ty o tem nie pomyślał?

Znaleźliśmy się na dziedzińcu Akademii, gdzie czekało już mnóstwo aut. Weszliśmy po wspaniałych schodach, prowadzących do głównego wejścia.

— Dolly mówiła mi — rzekł Klaudjusz — że ze wszystkich obrazów na wystawie najpiękniejszy jest wuja — portret księżnej Ramiroff.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Roboty publiczne programem gospodarczym

## Ciekawa inicjatywa powiatu plockiego

Sprawa likwidacji bezrobocia w Polsce góraje dziś w świadomości ogółu po nad wszystkich ziem zagadnieniami życia wewnętrznego. Jako środek likwidacji wskazywane są powszechnie roboty publiczne.

Istotnie, nie potrzeba długiego namysłu, by wskazać na cały szereg robót pilnych, niezbędnych, które koniecznie trzeba wykonać w Polsce. Mamy wiele dróg. Obliczono, że Polska traci rocznie 900 milionów złotych na trudnościach komunikacyjnych, wynikających ze złego stanu naszych dróg.

Mamy rzeki nieregulowane, nieobwałowane, które corocznie na wiosnę, a również i w okresie zamarzania wód zalewają ogromne połacie gruntów, zamulając je i niszcząc. Nawet „królewska rzeka naszych” — Wisła na ogromnej przestrzeni, wciąż jeszcze pozostaje w stanie „dzikim”.

Wreszcie, mamy w Polsce miliony hektarów gruntów podmokłych, sapatych, kwadratowych, wymagających bezwarunkowo odwodnienia, melioracji. Nie mówimy już o Polesiu, które stanowi samo w sobie zagadnienie olbrzymie.

Musimy myśleć o przyszłości, musimy troszczyć się o to, gdzie pomieszcimy, czem nasza krajowa ten pół miliona przyrostu ludności, który mamy corocznie. Ani przemysł, ani emigracja nie mogą dzisiaj wchłonąć naturalnego przyrostu ludności.

Pozostaje nam wobec tego jedno — przełamać kryzysową psychozę opuszczenia rąk i bezproduktywnego biadania. Roboty publiczne narzucają się nam zatem, jako program gospodarczy najbliższej przyszłości.

Spółczesność oczekuje, oczywiście, inicjatywy ze strony Rządu. Rząd i czynniki polityczno-apolityczne, które z nim współpracują, nie uchylają się od tej inicjatywy. Mieliśmy tego dowód w przyjętym przez Sejm projekcie kłosa BBWE „Funduszu Pracy”. Rząd niewątpliwie, uczyni o to, do czego należy w zakresie urządzania robót publicznych. Ale wysiłki jego wtedy tylko dadzą należyte wyniki, gdy będą wielokrotnie przez celowe i rozumne wysiłki społeczeństwa.

Piękny przykład takiego wysiłku daje nam powiat plocki.

„Dziennik Plocki” (Nr. 58 z dnia 10.3. b. r.) podaje, jak tamtejszy samorząd gospodarczy poradził sobie z wykonaniem niezbędnych robót publicznych, o których nie miał na nie pieniądze, jak i inne powiaty. Drogi powiatu plockiego domagały się uporządkowania, rzeka Sierpienia — uregulowania; około 35 km. brzoziwego wybrzeża Wisły od Borowiczek do Wyszogrodu — obwałowania.

Z braku pieniędzy roboty te stanęły w czerwcu r. 1932. Ale nanowu podjęte zostały już w sierpniu tegoż roku.

Jak się to stało? „Oto — wyjaśnia „Dziennik Plocki” — idąc po linii prób zastąpienia podatków samorządowych świadczeniami w naturze, wprowadzono unowocześniony i zreformowany „szarwark” powszechny, polegający na zamianie od powiednich podatków i wymiarze na jednostki w stosunku do opłacanych podatków bezpośrednich. „Szarwark” ten podzielono na wykonanie trzech zasadniczych robót: regulacji rzek, obwałowania Wisły i drogowych.

Praca nad regulacją rzeki Sierpienicy w

powiecie plockim na przestrzeni około 38 km. przewidziana jest na lat 5.

Powierzchnia, znajdująca się w bezpośrednim zalewie i podtopionych gruntów wynosi 6.140 ha. Osuszenie tego obszaru gruntów zalewanych i podmokłych będzie prawdziwym do brodziejstwem dla ludności. To też ludność pracuje chętnie przy tych robotach.

Powiat plocki daje piękny przykład wykonywania potrzebnych i pożytecznych robót publicznych za podatki samorządowe, których ludność nie może spłacić w gotówce, ale które spłaca chętnie swą pracą, z której sama odnie- sie korzyści.

Przykład, zaiste, godny naśladowania.

## Dwa miliona dniówek roboczych

### w pierwszej serii robót publicznych

W uzupełnieniu naszej wiadomości o robotach publicznych dowiadujemy się dalszych szczegółów tych prac. Oto okręgowe urzędy ziemskie podjęły obecnie z ramienia ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, przy pomocy kredytu, przekazywanego przez ministerstwo opieki społecznej na zatrudnienie bezrobotnych, szereg robót publicznych na większą skalę.

Roboty te prowadzone są przy obwałowaniu Wisły pod Warszawą i Krakowem, rzeki Drzewiczki w opoczyńskim i Zwisłoka w sanockim oraz przy regulacji tzw. Strugi Toruńskiej na Pomorzu i odpływów w Augustowie w poznańskim.

Program tych robót, mających na celu zatrudnienie bezrobotnych ma być na wiosnę br. znacznie rozszerzony. Projektowane jest między innymi wykonywanie w różnych punktach kraju pierwszej serii około 80 robót przy obwałowaniu i regulacji rzek oraz wykonaniu szeregu podstawowych robót regulacyjnych.

Wszystkie te prace będą miały bardzo poważne znaczenie ogólnogospodarcze, pozwalając jednocześnie na złagodzenie bezrobocia w głównych skupiskach dotkniętych tą klęską.

Wykonanie pierwszej serii robót będzie wymagało około 1.800.000 dniówek roboczych.

## Mianowania w sądownictwie i prokuraturze

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał szereg nominacji w sądownictwie i prokuraturze.

Mianowani zostali sędzią sądu apelacyjnego w Warszawie p. Bolesław Niewiarowski — sędzią Sądu Najwyższego; sędzią sądu apelacyjnego w Toruniu p. Tadeusz Stefański — sędzią Sądu Najwyższego; sędzią sądu apelacyjnego we Lwowie p. Eugenjusz Baczyński — sędzią Sądu Najwyższego; wiceprezes sądu apelacyjnego w Warszawie p. Edward Cezary Rudnicki — sędzią Sądu Najwyższego; sędzią sądu apelacyjnego w Warszawie p. Leon Zubelwicz — prokuratorem Sądu Najwyższego; wiceprezes sądu okręgowego w Pińsku p. Anzelm Skowroński — prezesem sądu okręgowego w Równem; sędzią sądu okręgowego w Krakowie p. Eugenjusz Stawowski — prezesem sądu okręgowego w Łucku p. Tadeusz Korka — prokuratorem sądu okręgowego w Rzeszowie p. Franciszek Mottel — prokuratorem sądu okręgowego w Ostrowie; wiceprokurator sądu okręgowego w Lublinie p. Tadeusz Mitraszewski — prokuratorem sądu okręgowego w Samborze; wiceprezes sądu okręgowego w Katowicach p. Adam Żmudziński — sędzią sądu apelacyjnego w Katowicach; sędzią sądu okręgowego w Wilnie p. Edward Góra — sędzią sądu apelacyjnego w Wilnie; sędzią sądu okręgowego w Lublinie p. Leon Maszkiewicz — sędzią sądu apelacyjnego w Lublinie; sędzią sądu okręgowego w Lublinie p. Adam Szulakowski — sędzią sądu apelacyjnego w

Lublinie; sędzią sądu okręgowego w Wilnie p. Henryk Zahorski — wiceprokuratorem sądu apelacyjnego w Wilnie; sędzią sądu apelacyjnego w Krakowie p. Tadeusz Szuchiewicz — wiceprokuratorem sądu apelacyjnego w Krakowie; wiceprokurator sądu okręgowego w Warszawie p. Mieczysław Siewierski — wiceprokurator sądu okręgowego w Samborze p. Kazimierz Jelewski — wiceprokuratorem sądu apelacyjnego we Lwowie; sędzią sądu okręgowego w Warszawie p. Marjan Szromba — sędzią apelacyjnym śledczym do spraw wyjątkowego znaczenia w Krakowie; sędzią sądu śledczego sądu okręgowego w Bydgoszczy p. Zygmunt Wolski — sędzią apelacyjnym śledczym do spraw wyjątkowego znaczenia w Poznaniu; sędzią sądu okręgowego w Krakowie p. Leonard Krupiński — wiceprezesem sądu okręgowego w Krakowie; sędzią sądu okręgowego w Katowicach p. Józef Zemła — wiceprezesem sądu okręgowego w Katowicach; sędzią sądu okręgowego w Rzeszowie p. Jan Kukułak — wiceprezesem sądu okręgowego w Tarnowie; sędzią sądu okręgowego w Warszawie p. Władysław Posemkiwicz — wiceprezesem sądu okręgowego w Warszawie.

Ponadto 24 sędziów grodzkich mianowanych zostało sędziami sądów okręgowych, 9 podprokuratorów sądów okręgowych — wiceprokuratorami sądów okręgowych, oraz kilka dziesięciu asesorów sądowych — sędziami grodzkimi.

Mydło Bebe Szofmana  
doskonale dla dorosłych o wrażliwej cerze. 11/3

## Czechosłowacja na Targach Poznańskich

Już od dłuższego czasu Ministerstwo Handlu w Pradze przygotowuje udział oficjalny Czechosłowacji w Targach Poznańskich, które się odbędą od dnia 30 kwietnia do 7 maja 1933 r. Ministerstwo rozesało we własnym imieniu pisma do tych gałęzi przemysłu, które najwięcej mogą skorzystać ze stosunków handlowych z Polską. Ze względu na bliższe zacieśnienie węzłów gospodarczych pomiędzy Czechosłowacją a Polską w ostatnich czasach i pragnienie wyrażone w najbardziej odpowiedzialnych środowiskach do ścisłego porozumienia, należy powitać z uznaniem inicjatywę Ministerstwa, które przygotowuje niezwykle okazały pokaz produkcji czechosłowackiej.

## Kasy komunalne

Na zebraniu Związku Związków Kas Komunalnych przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania z działalności Związku za rok 1932 oraz uchwalono budżet na rok 1933. W wyniku wyborów powołano na prezesa Związku J. Zdanowskiego (ponownie) na wiceprezów dra Uhmę, dra Kocura i prezydenta Barszczewskiego. Na posiedzeniu tem zajmowano się również nowymi ustawami skarbowymi, w szczególności uchwalono wystosować do ministra skarbu memoriał, zwracający uwagę na zwiększenie bezpieczeństwa lokat i wkładów w komunalnych kasach oszczędności. Ogólna suma lokat i wkładów w Kom. Kasach Oszczędności na 1 stycznia rb. wynosiła 625.7 milj. zł.

## Zjazd rzemiosł budowlanych

W Warszawie odbył się zjazd mistrzów rzemiosł budowlanych. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele cechów mularskich i ciesielskich z całej Polski. Obradom przewodniczył pos. Snopczyński. Zjazd powziął szereg uchwał, w sprawie nowelizacji ustawy przemysłowej i budowlanej. Uchwały te dotmagają się nowelizacji obu ustaw w kierunku dopuszczenia do wykonywania robót budowlanych jedynie wykwalifikowanych rzemieślników.

## Poprawa na rynkach zbytu masła

Na rynku masła sytuacja uległa w tygodniu ubiegłym poprawie, dzięki ponownemu zwiększeniu zapotrzebowania, co umożliwiło sprzedającym dalsze podwyższenie cen. Transakcje, które poprzednio tylko w wyjątkowych wypadkach osiągały poziom zł 3.40 za 1 kg, zawierane były ostatnio po wyższych cenach. Detaliczne ceny w Poznaniu pozostały bez zmiany na zł 4 za 1 kg. Koła fachowe spodziewają się dodatnich rezultatów po rządowych zakupach interwencyjnych, dzięki którym podobno 40 tysięcy beczek wybrano z rynku podaży.

## Polski spirytus do Szanghaju

W styczniu i lutym, jako miesiącach nieazonalnych, eksport spirytusu z Polski wykazał pewien spadek. Ogółem w lutym wywieźliśmy spirytusu rektyfikowanego około 150 tys. litrów, co w porównaniu z miesiącem poprzednim stanowi spadek o blisko 40 procent. Natomiast eksport w ciągu pierwszych połowy bieżącego miesiąca wzrósł dość znacznie i wyniósł około 300 tys. litrów. Transporty spirytusu były kierowane przez Gdynię i Gdańsk do Włoch, Holandji i Szanghaju.

## Francja obniżyła cło na ziemniaki z Niemiec

Związek Eksporterów Ziemiaków w Toruniu informuje, iż rząd francuski zezwolił Niemcom na wywóz 300.000 ctr. mtr. ziemniaków uznanych do obszaru Zagłębia Saary i to na specjalnych warunkach ulgowych a mianowicie:

- 1) na ziemniaki uznane pochodzące z Niemiec, a przywiezione do Zagłębia Saary, otrzymują tamtejsi importerzy od Komisji Rządowej Zagłębia Saary zwrot wpłaconego cla w wysokości 15 fr. fr. na 100 kg. czyli przy zapłaconiu normalnego cla w wysokości 30 fr. fr. zwraca im się 15 fr. i tem samem opłacają tylko 15 fr. cla.
- 2) Następnie wymaga się przy tych przesyłkach tylko zaświadczenia zdrowotności o strefie 2 km. od ogniska raka ziemniaczanego przy ziemniakach uznanych, a przy niezuczynionych 5 km.

Warunki, jakie Francja nałożyła na ziemniaki polskie są następujące: 30 fr. fr. cla i strefa 20 km.

Jasnym przeto jest, iż Niemcy, mając tak dogodne i wyjątkowe warunki, będą mogły bez przeszkód eksportować swoje ziemniaki. Z Polski natomiast przy cło 30 fr. nie da się wogóle wywozić, ponieważ Niemcy, mając tak uprzywilejowane warunki, nas bezwzględnie wyeliminują.

Związek Eksporterów Ziemiaków zwrócił na tę okoliczność uwagę naszego Rządu, prosząc o niezwłoczną interwencję u rządu francuskiego. Przypuszczać należy, że zgodna opinia sfer zainteresowanych spowoduje, iż rząd Polski dołoży wszelkich starań w kierunku przyznania Polsce tych przywilejów, jakie przysługują Niemcom.

# Coraz mniej małżeństw w Polsce

## Kryzys nawraca do czasów wojny „w małżeństwach”

Kryzys przeorał życie całego świata tak głęboko, że niema zdaje się dziedzin, najmniej zakałką, gdzieby się nie dawał w nader dotkliwy sposób odczuwać. Zauważono np. — że ilość zawieranych w pewnym stopniu małżeństw jest stała, wahająca się dla rasy białej, w dość wąskich granicach 7—8 na tysiąc mieszkańców rocznie. Spodziewaćby się zatem należało że wraz ze wzrostem ludności każdego kraju i ilość małżeństw powinna równomiernie wzrastać, pozostając stale na poziomie 7—8 na tysiąc mieszkańców. I rzeczywiście tak było do roku 1929, tj. do roku największej stosunkowo pomyślności ekonomicznej, poczem przeciętna ta zaczyna się stopniowo obniżać w sposób nader wyraźny.

Według danych posiadanych przez biuro Li-

gi Narodów w Genewie ilość zawieranych małżeństw w roku 1927 wynosiła 5251 tys. (w liczbach zaokrąglonych). Obliczenia te dotyczą przeważnie rasy białej, nie stanowiącej nawet połowy zaludnienia całego świata.

W roku 1929 ilość zawieranych małżeństw, — według przytoczonego źródła wynosiła 5443 tys. tj. o 3,7 procent więcej, niżeli w roku 1927. Innymi słowy liczba ta wzrastała wraz z powiększeniem się zaludnienia świata. Ale w r. 1931 (dla roku 1932 brak jeszcze danych kompletnych) cyfra ta spadła do 5215 tys. tj. o 4,2 procent, tj. nawet poniżej poziomu 1927 r., jakkolwiek ludność niewątpliwie w dalszym ciągu wzrastała.

Spadek zatem ilości zawieranych w powyższych okresach małżeństw można wytłómaczyć

wyłącznie zgubnym wpływem kryzysu ekonomicznego na układ wszystkich stosunków, zarówno jednostek, jak i całych narodów.

Spadek liczby zawieranych małżeństw stwierdzić można prawie we wszystkich krajach.

W Polsce spadek liczby małżeństw w roku 1931 wynosi 9,3 procent. Jest to cyfra dość wysoka i jedynie na Niemcy przypada odsetek większy. W roku 1932 nastąpił dalszy spadek. Liczba zawieranych u nas w roku ub. małżeństw spadła do poziomu tak niskiego, jakiego nie notowano od czasu wojny. Czy, jak to było i po wojnie, ilość ta podniesie się dość szybko czy ludność „odrobi” zaległości w tej mierze — nie wiadomo, ale jest to raczej, — wątpliwe.



# Dwie rozprawy sądowe przeciw „Głosowi Wąbrzeskiemu”

## Jeszcze echa walk przedwyborczych i tarć partyjnych

Przed toruńskim Sądem Okręgowym toczyły się onegdaj dwie rozprawy przeciwko „Głosowi Wąbrzeskiemu”, będące jeszcze echem walk przedwyborczych na Pomorzu oraz dziwnych i wysoce niemiłych tarć partyjnych, które wywołać muszą tem większe zdziwienie, iż były związane ze świętem Trzeciego Maja.

W pierwszej sprawie jako oskarżyciel prywatny przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Głosu Wąbrzeskiego” Alfonsowi Szczuce, występował adw. dr. Burek. Oprócz oskarżyciela, oskarżenie popierał również adw. dr. Ossowski. Tło sprawy jest następujące: W czasie wyborów do Sejmu, uczul się obrażony zamieszczonymi w „Głosie Wąbrzeskim” artykułami ks. Zakryś. Na tem tle odbyła się rozprawa w ub. roku przeciwko Alfonsowi Szczuce, z której to rozprawy „Słowa Pomorskie” zamieściło obszernie sprawozdanie sądowe, nie pokrywające się z faktycznym przebiegiem rozprawy. W odpowiedzi na to, „Głos Wąbrzeski” zamieścił artykuł, którym z kolei uczul się obrażony adwokat księdza Zakryśa dr. Burek, który w wygłoszonym przez siebie przemówieniu napadał na rząd, i zamiast mówić o sprawie, wygłosił wielką mowę agitacyjną.

Na rozprawie ostatniej jako główny świadek oskarżonego występował adw. dr. Ostrowski. Oskarżony do winy się nie poczuwał. Artykuł ten został zamieszczony jako odpowiedź na sprawozdanie „Słowa Pomorskiego”. Sprawozdaniem tem nie chciał obrazić dra Burka, było ono jednak prawdziwe i obrońca użył zamieszczonych w niem słów i zwrotów.

Przesłuchany jako świadek adwokat dr. Ostrowski zeznał, że adw. dr. Burek w swoim przemówieniu wkroczył na tory mowy wiecowej, nie wiele mówiąc o samej sprawie, i używał zwrotów wysoce obraźliwych pod adresem rządu i jego zwolenników, a kilkanaście minut poświęcił sprawie Brześcia.

Po przesłuchaniu tego świadka adw. dr. Ossowski wniósł o przesłuchanie dalszych świadków sędziego Hejmanowskiego i Bojarskiego, prezesa Sokola w Wąbrzeźnie, który był na sali rozpraw, gdyż jest on oskarżycielem Szczuki w drugiej sprawie. Sąd postanowił przesłuchać tego świadka. Świadek ten zeznał niejasno i stwierdził, że wiele rzeczy sobie nie przypomina.

Dr. Ossowski jeszcze raz wniósł o przesłuchanie sędziego Hejmanowskiego na okoliczności, że dr. Burek nie mówił o Brześciu i o zbrodniach, oraz że nie mówił, iż „sanacja jest zbiorem rozbójników, między którymi jedynie z rewolwerem w ręku chodzić można”. Sąd postanowił przesłuchać w drodze rekwiizycji sędziego Hejmanowskiego i w tym celu przerwać rozprawę do dnia 25 bm. godz. 10 rano. Sądził dr. Pizewicz.

### PREZES „SOKOŁA” WĄBRZESKIEGO CONTRA „GŁOS WĄBRZESKI”

W drugiej sprawie przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Głosu Wąbrzeskiego” Alfonsowi Szczuce i jego ojcu jako nakładcy, jako oskarżyciel prywatny występował Zbigniew Czarnaota-Bojarski, prezes Sokola w Wąbrzeźnie. Oskarżyciela popierał adw. dr. Burek. Sądził dr. Pizewicz, oskarżeni bronili się sami.

Przed obchodem święta 3-go Maja ub. roku starosta Kalkstein zwołał zebranie zarządów różnych towarzystw w Wąbrzeźnie celem utworzenia Komitetu obchodu. Uczal w obchodzie odmówił wówczas Bojarski, samowolnie, nie pytając się o zgodę członków Zarządu. W tej sprawie „Głos Wąbrzeski” pisząc o przygotowaniach obchodu 3-go maja, zamieścił w numerze 47 następującą notatkę:

Wielkie zdziwienie wśród zebranych wywołał fakt, że tutejszy „Sokół” odmówił udziału w uroczystościach 3-go Maja. P. Bojarski nadesłał do p. starosty pismo, w którym wyjaśnia m. in.:

Na posiedzenie w sprawie obchodu

### Tczew

— Spłoszone konie w oknie wystawowym. Stojące przed śpichrzem „Rolnika” przy ul. Browarowej konie spłoszyły się nagle i wpadły z całym impetem w okna szyby wystawowe sklepu p. Straussa. Dwie 8-letnie dziewczynki Szwircówna i Pelplińska dostały się pod kopyta końskie, odnosząc ciężkie okaleczenia.

święta narodowego 3 Maja przybyć nie moge, ani Tow. Gimn. „Sokół” udziału wspólnego ze „Strzelcem” w obchodzie nie weźmie, dopóki sprawa zeszłorocznych zajęć, prowokacji i represji w stosunku do członków „Sokoła” tutejszego, sądownie wyjaśniona nie będzie.

Za Zarząd Tow. Gimn. „Sokół”  
w Wąbrzeźnie:  
Z. Czarnaota-Bojarski, prezes.

Sprawą tą jeszcze w najbliższych dniach się zajmujemy. Zaznaczyć musimy, że społeczeństwo tutejsze jest postępowaniem „Sokoła” wzburzone.

Następnie w n-rze 48 zamieścił „Głos Wąbrzeski” dalszą notatkę, pod nagł.: „Dyktatura p. Bojarskiego w „Sokole”, ogłaszając równocześnie oświadczenie szeregu członków Zarządu „Sokoła”, którzy stwierdzili w niem, iż o zarządzeniu p. Bojarskiego nie wiedzieli i wobec tego ustępują z Zarządu.

Notatkami temi uczul się p. Bojarski dot-

knięty i sprawę skierował do sądu.

Oskarżony do winy się nie poczuwał, przedkładał sądowi pisma nadesłane przez członków „Sokoła”, którzy byli oburzeni wystąpieniem p. Bojarskiego. Artykuły te zamieścił w imię dobrej sprawy. Zdaniem oskarżonego święto 3 Maja jest świętem jedności i zgody całego narodu. Wystąpienie p. Bojarskiego uważa za niezgodne z etyką „Sokoła” i Polaka. Również i nakładca p. Bolesław Szczuka do winy się nie poczuwał. Sam jest starym sokolem i dziwi się, że p. Bojarski i jego oskarża.

Następnie przesłuchano kilku członków „Sokoła”, którzy po tym liście wystąpili z Zarządu. Świadkowie ci zgodnie zeznali, że p. Bojarski na własną rękę odmówił udziału „Sokoła” w obchodzie. Gdy oburzeni takim postępowaniem prezesa wystąpili z Zarządu, wtedy p. Bojarski znalazł swoich zwolenników i pręforsował potrzebna dla siebie uchwałę.

Sąd po przesłuchaniu tych świadków ogłosił wyrok zapowiadając na czwartek.

## Zuchwały napad hitlerowców na polski pociąg w pobliżu granicy niemieckiej

W pobliżu stacji kolejowej Strzebielin w powiecie morskim wydarzył się w ubiegły wtorek wypadek, świadczący o wzroście z każdym dniem bezczelności hitlerowskich elementów na pograniczu polsko - niemieckim, zdążającej najwidoczniej do sprowokowania poważniejszych zajść.

Stacja Strzebielin położona jest niewiele w odległości 150 m od granicy niemieckiej. Od stacji prowadzi boczny tor przetokowy w kierunku granicy, dokąd odstawiane są na postój próżne pociągi.

W ub. wtorek na torze tym, otoczonym lasami, sięgającymi już na terytorium niemieckie, stał jak zwykle pociąg osobowy,

mający rano wyruszyć do Gdyni. W nocy na pociąg ten napadli niewykryci dotychczas sprawcy, którzy wyłukli kamieniami i strzałami rewolwerowymi 6 szyb okiennych, a pozatem rozbili tablicę na jednym z wagonów 4 klasy i jedną latarnię, poczem się ulotnili.

Zaznaczyć należy, że odcinek kolejowy, o którym mowa, jest zupełnie nieuczęszczany. W pobliżu zaś pracują jedynie robotnicy niemieccy, członkowie t. zw. „Freiwilliger Arbeitsdienst”, czyli oddziałów ochotniczej pracy, znajdujący się pod wpływem hitlerowców. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że napadu na polski pociąg mogli dokonać tylko ci robotnicy.

## Smutne skutki afery w Z. A. S. P. Schronisko morskie płatnym pensjonatem — Bezrobotni muszą płacić składki

Głośna przed paru tygodniami afera dyrektora Pawłowskiego, wszechwładnego „członka zarządu” Z. A. S. P. (Związek Artystów Scen Polskich) wciąż jeszcze nie traci na aktualności.

Jak donosi jedno z pism warszawskich, za rząd Z. A. S. P. ma zamiar częściowego przekształcenia schroniska dla zasłużonych aktorów w Skolimowie na... zwykły pensjonat. Oczywiście jest to niezgodne z celem budowy schroniska i, zapewne, walny zjazd związku, który ma obradować w czasie świąt Wielkiej nocy do tego rodzaju zdeklasowania schroniska nie dopuści.

Równocześnie zarząd Z. A. S. P. ma podobno zamiar rozesłać do bezrobotnych akto-

rów wezwanie do natychmiastowego zapłacenia zaległych składek — pod groźbą skreślenia z listy członków.

Zasp bowiem jest, jak wiadomo, jedyną instytucją zawodową, która od swoich bezrobotnych członków pobiera składki.

Najbardziej paradoksalnie a zarazem charakterystycznie przedstawia się fakt, że wezwania do zapłacenia składek otrzymali również i ci aktorzy, którzy pracę stracili z winy Zaspu, to znaczy pracownicy zlikwidowanego Teatru Artystów przy ul. Karowej.

Sprawa Jana Pawłowskiego rozpatrywana będzie na tegorocznym walnym zjeździe Zaspu przez sąd koleżeński, wybrany ad hoc z pośród delegatów na zjazd.

## Teatr i jego niewygody

Lubimy teatr. I dziwić się temu nie można, bo przecież mało jest narodów w Europie, które mogą się poszczycić również dobrym teatrem. Coraz częściej jednak czytamy o kryzysie teatrów. Wiele przyczyn na to się składa.

Jeden z powodów dlatego ludzie mało uczęszczają do teatru to strój, który poniekąd już zwalczyliśmy. Dawniej wybierając się do teatru, trzeba było namyślać się nad tem kilka dni naprzód, bo przecież pani musi pójść do fryzjera, musi mieć wieczorową suknię, nie może na było pójść sobie do teatru jak do kina — w kapelusiku i kostjumie. Pan musiał koniecznie przebierać się, aby być odpowiednio ubranym do toalety pani. Kończyło się więc na tem, że było na teatr, ale nie było na fryzjera, albo, że pan kończył danego dnia pracę zapóźno i nie zdążył się przebrać, lub też był zmęczony i nie chciał mu się przebierać. Zamiast więc do teatru szło się do kina.

Zwalczyliśmy jednakże tę przeszkodę. Możemy teraz pójść w popołudniowej sukience, nieuczesane włoski przykryć małym szczerłym kapelusikiem, a pan wprost z biura może pójść do teatru nawet w jasnym sportowym ubraniu. Obecnie dają się też słyszeć głosy za tem, aby przedstawienia w teatrach zaczynały się wcześniej. Jesteśmy ludźmi pracy. Chodzenie do teatru na ósmą pociąga za sobą, przede-

wszystkiem niewyspanie. Trzeba też wziąć pod uwagę koszt taksówki do domu, bramę itd.

Jest jeszcze jedna bolączka. Przychodzimy do teatru trochę wcześniej, aby zakupić bilety. Okazuje się jednak, że już jest pokaźna kolejka przed nami. Czekamy, a korzystając z wolnego czasu, zapalamy papierosa. Woźny nam jednak oznajmia, że palenie w westybulu jest wzbronione. Nie możemy przecież wyjść z kolejki, by zapalić papierosa przed teatrem. Czekamy więc zdenerwowanej i zniecierpliwieni na naszą kolej. Dostajemy wreszcie bilet, zdajemy na salę, sztuka jest świetna i w godzinę zapominamy o przykrości, która nas w hallu spotkała. Jest przerwa, więc wychodzimy na papierosa, I oto znowu się okazuje, że właśnie w tej sali nie wolno palić, i w następnej również. Zaczynamy nerwową wędrówkę po piętrach i zakamarkach. Ostatecznie odnajdujemy „palarnię”. Wyciągamy z zadowoleniem papierosa, ale właśnie w tej chwili dzwonek nam oznajmia o skończonej przerwie. Rucamy z wściekłością na poczętego papierosa i wracamy na salę.

Czy w takich warunkach można wymagać częstszego chodzenia do teatrów. Dla dobra teatrów trzeba koniecznie zmienić przestarzałe i zbędne ograniczenia swobody publiczności.

S. K.



## 36 milionów dolarów odziedziczył handlarz obwarzków w Sosnowcu

Sosnowiec ma wielką sensację. Oto niespodziewanie zupełnie biedny handlarz obwarzków Jakób Moszkowicz, otrzymał spadek z Ameryki w wysokości 36 milionów dolarów. Spadek ten pozostawiła kuzynka Moszkowicza, Dwojra Żółta, która przed wielu laty wyciągnęła do Ameryki, a której jedynym spadkobiercą jest Moszkowicz.

Dzieje zmarłej Dwojry Żółtej są niezwykle ciekawe. Początkowo, po przybyciu do Ameryki, pracowała Żółta w charakterze służącej u fabrykanta samochodów Horowitza. Po śmierci żony, Horowicz ożenił się z Żółtą. W międzyczasie zmarł Horowicz, a wdowa odziedziczyła cały jego majątek. Przed śmiercią Horowitza przekazała cały swój majątek Jakóbowi Moszkowiczowi, u którego rodziców wychowywała się w czasach swego dzieciństwa.

Moszkowicz po otrzymaniu wiadomości z konsulatu polskiego w Chicago początkowo nie wiedział o co chodzi, albowiem nie rozumiał nawet wyrazu „spadek”. Po długich dopiero wyjaśnieniach skombinował, że z nędznego sprzedawcy obwarzków może przeobrazić się w wielkiego potentata finansowego. Dotychczas niewiadomo, kiedy Moszkowicz spadek otrzyma i w jakiej wysokości. Sprawa windykacji spadku zajęł się jeden z miejscowych adwokatów.

## Straszna zbrodnia podczas pijackiej awantury

Wioska Koźmin pod Starogardem była w dniu okropnej zbrodni, dokonanej na tle pijactwa. Bezpośrednią przyczyną zbrodni był niejaki Fijał, notoryczny pijak, który sam padł ofiarą swego nalogu. Fijał, doszczętnie już pijany, zażądał w miejscowej karczmie od trzech znajomych, by postawili „kolejkę”. Gdy ci odmówili, Fijał wśród klątw pobiegł do domu i wrócił z toporkiem. Znajomi jego, Kaszubowski, Jasnoch i Wyk na widok pijanego z toporkiem rzucili się na niego i rozbili go, a chcą go ukarać za niedorzeczny „figiel”, za brali się do niego by mu „spuścić łanie”. Fijał wyrwał się im jednak i schronił się do mieszkania swego brata. Stąd został znowu wywabiony pod pozorem, że będzie ugoszczony w karczmie. Przed karczmą jednak między nim a jego kompanami wywiązała się ostra bójka, w toku której Fijał nagle padł na ziemię z rozplataną toporkiem głową. Nieszczęśliwy pijak żył jeszcze kilka godzin i przed śmiercią zdążył się nawet wypowiedzieć. Zabójcy zostali aresztowani.

## „Inwalida wojenny” od urodzenia

Niezwykłego oszustwa dopuścił się w Warszawie kaleka Stanisław Całk, który urodził się z krótszą nogą. Po wojnie postanowił ten swój „feler” wykorzystać praktycznie. Zgłosił się mianowicie w r. 1919 do władz i na podsta wie fałszywego zaświadczenia uzyskał zaopatrzenie jako inwalida wojenny, aczkolwiek podczas wojny zwolnił się właśnie od służby wojskowej z powodu swojej krótszej nogi.

Po kilku latach oszustwo jednak wykryło się i Całkowi cofnięto rentę. Przed dwoma laty Całko ponowił swoją prośbę o rentę inwalidzką i powolał się przytem na 2 świadków: Leona Lisowskiego i Andrzeja Wiśniewskiego, którzy pod przysięgą zeznali, że będąc na wojnie, służyli razem z Całkiem, który wskutek doznanych ran został kaleką.

Na tej podstawie Całko otrzymał tytułem zaległych wyplac 12 tys. 200 zł., a ponadto rentę w wysokości 105 zł miesięcznie.

## Skarszewy

— Przeciwko prowokacjom niemieckim. Z inicjatywy Z. O. K. Z. odbył się tutaj wielki wiec protestacyjny przeciwko prowokacjom niemieckim. Po przemówieniach p. prezesa Stepka, p. Wigi z Kościerzyny i posła Szturmowskiego uchwalono jednogłośnie odpowiednią rezolucję.

Pa zakończeniu tej uroczystości kilku członków Z. S. wyniosło na rynek kukłę przedstawiającą Hitlera, którą publicznie na rynku w smażano i spalono.



# KRONIKA

**Czwartek**  
**16**  
marca

**TORUN**

Kalendarzyk rzym.-kat.  
Środa Klemensa  
Czwartek Juliana

— Stan wody w Wiśle z dnia 14. 3.: Zawichost +1,34; Warszawa +2,04; Płock +1,82; Toruń +2,43; Fordon 2,50; Chełmno +2,40; Grudziądz +2,67; Korzeniewo +2,70; Piekło +2,34; Tczew +2,20; Einlage +2,30; Schiewenhorst +2,34.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 15 bm. włącznie apteka Pod Orlem, Rynek Staromiejski; na Bydgoskim Przedmieściu: św. Anny ul. Mickiewicza 98; na Mokrem: Pod Łabędziem.

### Repertuar kin:

Mars — „Malżeństwo dla opinii”.  
Światowid — „W cieniu krzyża”.  
Palace — „Miłość i zemsta dońskiego kozaka”.  
Corso — „Tempo, Tempo”.

## TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis.

W środę dnia 15 bm.

o godzinie 20-tej  
Tylko jeden wielki Festiwal Gwiazd  
Ekranu i Sceny p. t.

### Parada Gwiazd

Leg. zniżk. 25%

W czwartek dnia 16 bm.

o godzinie 20-tej  
„Co on robi w nocy”  
Farsa w 3 akt. E. Engla  
Leg. zniżk. 33%

W piątek, dnia 17 bm.

o godzinie 20-tej  
Przedstawienie dla wojska  
„Co on robi w nocy”  
Farsa w 3 aktach E. Engla.  
Abonamenty i passe-partout  
nieważne.

### Z miasta

— Powszechne wykłady Uniwersytetu Poznańskiego. W czwartek, dnia 16 marca o godzinie 20 w auli Gimnazjum im. Kopernika mówić będzie na temat „O końcu świata”, a stronom poznański prof. U. P. dr. Józef Witkowski. Wykład ilustrowany będzie przez zamy Wstęp 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni (d 1234)

— Towarzystwo Czytelní Ludowych. Ważne zebranie odbędzie się w piątek, 17 bm. o godz. 18 w auli Gimnazjum Żeńskiego w Toruniu (ul. Wielkie Garbary 19). Porządek obrad obejmuje między innymi: sprawozdanie zarządu, wybór nowego Komitetu i wolne wnioski. Uprasza się Szan. Członków o gremjalny udział w tem zebraniu. (1236)

— Oddział konny Związku Strzeleckiego. W związku z wystawieniem Szwadronu Konnego na defiladę w dniu 19 marca 1933 r., odbędzie się w dniach 13, 14, 15, 16 i 17 bm. w koszarach Szkoły Podchorążych Artylerji na Mokrem od godz. 18 min. 45 do godz. 20 ćwiczenia konne. Odbycie ćwiczeń dla mogących wziąć udział w defiladzie obowiązkowe. Zbiórka każdego dnia o godz. 18,30 przed główną bramą vis a vis przejazdu kolejowego. Komendant szwadronu. (d1186)

— Pp. Oficerowie rezerwy baczność! W środę, 15 bm. o godz. 20 dalszy ciąg ćwiczeń apli kacyjnych w „Strzelnicy”, ul. Przedzamcze 9 I piętro Obecność pp. Kolegów konieczna. (1185)

— Baczność lokatorów i sublokatorów! Ważne zebranie organizacyjne Pomorskiego Związku Lokatorów i Sublokatorów odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 19 w lokalu p. Koplińskiego w „Strzelnicy” przy ul. Przedzamcze. Ze względu na aktualność spraw objętych porządkiem obrad w szczególności celem zatwierdzenia statutu i utworzenia związku na Województwo Pomorskie z siedzibą w Toruniu, uprasza niny o jak najliczniejsze przybycie. Organizatorzy. (1234)

— O porządek publiczny w mieście. W wyniku specjalnej akcji Starostwa Grodzkiego, zmierzającej do zaprowadzenia należącego porządku publicznego w mieście w Toruniu — Starosta Grodzki ukarał w czasie od 11 marca 1933 r. 158 osób za nieoświetlenie klatki schodowej i nieoczyszczanie chodników grzywnami od 10 zł, 15 właścicieli restauracji za trzymanie lokali otwartymi po godzinach policyjnych grzywnami do 15 zł, 5 osób za nierębowanie samochodów grzywnami do 50 zł, 4 osoby za nieprzepisową jazdę grzywnami do 15 zł, 4 osoby za nieoświetlenie tylnego znaku rejestracyjnego w samochodach grzywnami do 25 zł, 5 osób za nielegalne noszenie broni

## Domagamy się obniżenia opłat za światło i wodę

Konieczność obniżenia dotychczasowych opłat za prąd, gaz i wodę pobieranych przez Magistrat, uzasadniliśmy już w stopniu dostatecznym. Głosy konsumentów, oraz uchwały związków i organizacji zawodowych, domagających się obniżenia cen prądu i gazu, jakie umieściliśmy na łamach naszego pisma, oto najlepsze dowody uznania, z jakim spotkała się wszczęta przez nasze pismo akcja w sprawie obniżki cen za światło i wodę.

Magistrat naszego miasta ignoruje jednak słuszne żądania konsumentów, starania czynione przez organizacje gospodarcze i związki zawodowe nie odniosły bowiem żadnego rezultatu. Sprawa obniżenia opłat za światło i wodę objęta jest coprawda porządkiem obrad dzisiejszego posiedzenia Rady Miejskiej, Magistrat nie zamierza jednak wystąpić z wnioskiem o obniżenie. Mimo silnej tendencji niżkowej, jaka w cenach prądu i gazu panuje we wszystkich miastach, a spowodowana jest troską o dobro odbiorców, Magistrat naszego mia

sta uparcie trwa przy swej obecnej, błędnej polityce cen.

Szerokie rzesze konsumentów nie mogą w dalszym ciągu w okresie obecnego kryzysu gospodarczego opłacać tak wygórowanych cen za prąd, gaz i wodę i dlatego apelujemy do Wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowej, która — jak się dowiadujemy — zajęła się sprawą wysokich opłat w Toruniu, aby decyzja w sprawie ich obniżenia nastąpiła jak najrychlej. We wszystkich prawie miastach opłaty za światło i wodę zostały w ostatnim czasie wydatnie obniżone. Obniżyły również ceny za prąd i t. d. Ostatnio miasta Grudziądz i Gdynia, jedynie w Toruniu ceny utrzymują się na dotychczasowym tak wygórowanym poziomie. A przecież Toruń pobiera ze wszystkich miast pomorskich najwyższe ceny za światło i wodę.

Należy żywić nadzieję, że Wojewódzka Komisja Oszczędnościowa uwzględni słuszne żądania konsumentów i sprawę tę załatwi w najbliższych dniach.

## Głodowe płace urzędników miejskich nie mogą ulec dalszej redukcji

Urzędnicy miejscy protestują przeciwko projektowi Magistratu zniesienia 15 proc. dodatku komunalnego

Groźba zamierzonego zniesienia przez Magistrat 15 proc. dodatku komunalnego popiera. tego dotychczas przez urzędników miejskich wywołała w zainteresowanych kołach urzędniczych wielkie zaniepokojenie.

Wyrazem tego zaniepokojenia było wczorajsze plenarne zebranie Związku Urzędników Miejskich, które jednocześnie dało obraz rozpaczliwego wzrostu położenia, w jakim znajdują się urzędnicy miejscy, pobierający i tak już głodowe poby.

Dalsze obniżenie płac urzędników miejskich jakie zamierzane zostało przez Magistrat w związku z uchwaleniem budżetu, stawia urzędników miejskich, należących w olbrzymiej swej większości do niższej grupy uposażeń, wobec sytuacji bez wyjścia.

Zamierzenie Magistratu godzi w chwili obecnej w podstawę bytu urzędników. Trzeba bowiem zważyć, że przeszło 40 proc. urzędników miejskich pobiera uposażenie urzędników grupy 13, które po potrąceniu 15 proc. dodatku, wyniosłoby dla żonatego 147 złotych. Sytuacja żonatyh obarczonych kilkorgiem dziećmi, a ci stanowią większość w tej grupie, jest bez porównania gorsza.

Dzisiejsze poby urzędników miejskich i tak niewystarczają na pokrycie najbardziej elementarnych potrzeb, sytuacja materialna, w jakiej znajduje się olbrzymia większość urzędników jest rozpaczliwa.

Dziwne i wprost niezrozumiałe wydawać się musi stanowisko czynników miejskich które kosztem żołaków i tak już nędznie opłacanych pracowników, zamierzają zrównoważyć budżet miasta. Stanowisko to wyraża się tem więcej niezrozumiałe, że oszczędności jakie Magistrat uzyska na obniżce będą zaledwie znikome i w żadnym wypadku, naszym zdaniem, nie mogą wpłynąć na częściowe chociażby łatanie pewnych dziur budżetowych.

W wyniku obszernej dyskusji, jaka nad sprawą tą się wywiązała postanowiono jednomyślnie wysłać delegację do p. Wojewody Pomorskiego i do p. Prezidenta miasta. Delegacja ta przedłoży p. Wojewodzie Pomorskiemu memoriał i zapozna p. Wojewodę z istotnym położeniem pracowników miejskich.

Należy żywić nadzieję, że prośba pracowników miejskich, spotka się u miarodajnych czynników z poparciem.

## SWIATOWID

W dwóch kinach jednocześnie

## LUX

Początek: 5, 7 i 9ta punktualnie.

Początek: 5.15, 7.15 i 9.15.

Dziś!

Gigantyczny arcytwór historyczny z czasów panowania krwawego Nerona p. t.

## W CIENIU KRZYŻA

w realizacji króla reżyserów — Cecila B. de Mille'a.

1244

## Echa potwornego morderstwa

Właścicielka mieszkania p. Golusowa skazana na 2 tygodnie aresztu za niedopełnienie obowiązków meldunkowych

W dniu wczorajszym odbyła się w Starostwie Grodzkiem w Toruniu rozprawa przeciwko Klarze Roederowej, zastępczyni właśc. domu przy ul. Grudziądzkiej nr. 62, w którym popełniono morderstwo śp. Rypińskiego, oraz przeciw Gertrudzie Golusowej, właśc. mieszkania, w którym morderstwo popełniono.

W wyniku rozprawy Starosta Grodzki wydał orzeczenie, meca którego Klara Roederowa skazana została na 500 złotych grzywny, względnie w razie nieściągalności na dwa tygodnie aresztu, oraz — niezależnie od kary grzywny — na 4 tygodnie bezwzględnie aresztu, Gertruda Golusowa zaś na 14 dni aresztu; obydwie za niedopełnienie ciążących na nich obowiązków meldunkowych w związku z wprawdzeniem się do danego domu mordercy śp. Rypińskiego Stefana Millera, vel Mosakowskiego.

W motywach orzeczenia Starosta Grodzki wzięł za podstawę fakt, że Klara Roederowa, jako osoba zastępująca właśc.

grzywnami do 50 zł przy równoczesnej konfiskacie broni. W powyższym czasie kilkanaście osób osadzono w aresztach policyjnych za włość częstwo, pijaństwo i żebractwo.

— Zgoni. Dnia 14 marca 1933 r. zmarł w Toruniu; Ignacy Tadrowski, ur. 29. 5. 1870. Idzi Drygalski, ur. 28. 11. 1933 r.

## Kredyty budowlane dla Torunia

Bank Gospodarstwa Krajowego — jak już donosiliśmy — przeznaczył z podziału przypadających na rozbudowę kredytów budowlanych w bieżącym roku dla miasta Torunia kontyngent w sumie zł 300.000.

Kredyt ten przeznaczony jest dla popierania drobnego budownictwa.

Komitet Rozbudowy miasta będzie przydział pożyczki z uwzględnieniem następujących zasad: 1) Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu otrzymają ci z budujących, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu. 2) Kredyt może być udzielony tylko do wysokości 50 procent kosztów budowy z tem jednak, że nie może przekraczać sumy 4.000 zł na jeden budynek. 3) Pożyczki winny być w zasadzie zabezpieczone na hipotece na pierwszym miejscu hipotecznym, a tylko w wyjątkowych wypadkach mogą petenci uzyskać kredyt za poręczeniem dwóch osób majątkowo odpowiedzialnych. Prócz tego w wyjątkowych wypadkach Bank Gospodarstwa Krajowego będzie ewentualnie skłonny udzielać pożyczek z zabezpieczeniem na dalszym miejscu hipotecznym, jednakowoż w ramach 50 procent wartości nieruchomości według oceny Banku Gospodarstwa Krajowego.

## Mianowania

### W garnizonie toruńskim

Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych nr. 3 z dnia 14 marca r. b. przynosi awanse następujących oficerów garnizonu toruńskiego:

Podpułkownikiem mianowany został mjr. Juliusz Gilewicz z 4 plk. lotniczego.

Majorami zostali kapitanowie: Ryłko Władysław, Słowikowski Edward i Maszanka Bronisław z Centrum Wyszk. Artylerji oraz Tobiszewski Tadeusz z 31 pal.

Kapitanami zostali porucznicy: Kamiński Józef, Ryłko Kazimierz, Biliński Wojciech z Centr. Wyszk. Art., Janicki Zygmunt z 4 p. lotn., Dratwa Jan Czesław Bronisław z 1 bataljonu balonowego, Witkowski Franciszek Krzymowski Stanisław z 4 p. lotn., Marynowski Tadeusz z 8 baonu saperów.

Porucznikami zostali podporucznicy: Moszyński Witold Włodzimierz, Klepacz Czesław Kotwin-Piotrowski Władysław, Trybiling Ertgenusz z 63 p. piechoty, Drobiński Tadeusz z 1 bataljonu balonowego, Stefanicki Mieczysław, Kosiński Bronisław, Jastrzębski Franciszek, Brzozowski Maksymilian, Chłopik Tadeusz z 4 p. lotn., Jaklewicz Kazimierz z 1 bataljonu bal., Wiśniewski Kazimierz, Durko Dionizy, Junkiewicz Wacław, Popławski Witold z 4 p. lotn., Góralski Tadeusz i Popławski Tadeusz z 8 bataljonu saperów i Litwiniak Marjan z 8 dywizjonu żandarmerji.

## Uroczysta akademja

ku czci Marsz. Piłsudskiego  
Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet odbędzie się w piątek dnia 17 bm. w lokalu Związku P. O. K. przy ul. Łaziennej 24 uroczysta akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego.  
Początek akademji o godz. 20-tej.

## Słonecznie i ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm.  
Słonecznie i ciepło. W nocy miejscami przymrozki, zwłaszcza w górach. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

### Z teatru

— „Parada gwiazd”. Dziś w środę, dnia 15 marca br. o godz. 20 „Parada gwiazd”, jedyny w Toruniu wielki Festiwal gwiazd ekranu i sceny — wielka rewja dowcipu i humoru lekkiej muzyki i śpiewu w wykonaniu Marij Bogda, Adama Brodzisza, Witolda Contiego, Mieczysława Cybulskiego. Bogaty program urozmaici znany konferansjer i piosenkarz Teatru warszawskiego „Morskie Oko” oraz pełna wdzięku pieśniarka i recytatorka, artystka teatrów stołecznych Janina Skrobecka. Reżyserja rewji spoczywa w wytrawnych rękach Walerego Jastrzębca. Kierownictwo muzyczne S. Maciejowicza.

— „Co on robi w nocy”. W czwartek, 16 bm. o godz. 20 „Co on robi w nocy”, kapitalna farsa w 3 aktach E. Engla, w której bawić będzie publiczność niewyczerpanym komizmem z niezrównanym St. Jaworskim. W piątek, dn. 17 bm. o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Co on robi w nocy”. Abonamenty i passe-partout nieważne

W przygotowaniu 3-aktowe arcydzieło Pr. dry stylowa komedja „Damy i huzary”.



## Wysokie odznaczenie J. E. Ks. Biskupa Dominika

W dniu dzisiejszym wyjechał Pan Wojeвода Pomorski Kirtiklis do Pelplina celem wręczenia Jego Ekscelencji Ks. Biskupowi Dominikowi Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski.

**UWAGA!** Wszelkie mniejsze wygrane nie zamieszczone w poniższym wykazie należy sprawdzić w najszybszej kolekturze „Uśmiech Fortuny”. Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. nr. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana wygranych losów na inne.

## Kto wygrał?

W czwartym dniu ciągnięcia Loterii Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

20.000 zł na nr.: 15812.  
10.000 zł na nr-y: 15176 65278 87831.  
5.000 zł na nr-y: 21786 + 55499.  
2.000 zł na nr-y: 7545 24703 33367 49038  
58381 65276 82086 92963 95497 95926 97067  
103046 113019 114245 116295 + 117740-121954  
133099 133503 136160 136569 137724 139976  
143060 143220 145180 145677.  
1.000 zł na nr-y: 1694 2907 5575 9235 10854  
12388 14280 25146 + 34490 36538 39571 +  
39732 44366 45834 + 46282 48335 53356 64860  
65382 65583 67889 73917 78233 80568 81129  
83983 85507 85744 87875 99357 102519 103017  
112626 116527 119712 + 120612 122335 126110  
126886 129929 133271 134066 3996 146293.  
Numery oznaczone + wygrywają premie.

Sprawdźcie swoje losy w Kolekturze Szczecińskiej  
**KAFTALA** BY GOSZCZ  
ul. Jagiellońska 2  
Ciągnięcie I klasy trwa do dnia 11 kwietnia br. główna wygrana 1000000 zł padnie w ostatnim dniu ciągnięcia.

## Niemile skutki pijaństwa

Pewien budowniczy w Wąbrzeźnie p. G. w czasie jarmarku sprzedał woła, i z tego tytułu poszedł z innymi sprawę „popłukać”. „Płukanie” trwało kilka godzin, i było tak dokumentalne, że G. stracił przytomność i nie wiedział o świecie. Przyszedszy do domu, zastał u siebie kontrolera Kasy Chorych Teodora Pruskiego, którego w szale pijackim wyrzucił za drzwi, później potraktował kijem, a wreszcie uderzył w twarz. Za czynny te został oskarżony o znieważenie urzędnika w czasie służby, i w dniu 13 bm. zasiadł w Sądzie Okręgowym w Toruniu na ławie oskarżonych. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy, uznał że oskarżony czynu tego dopuścił się w stanie niepoczytalnym i uniewinił oskarżonego.

## Programu radiowe

Środa, 15, 3. 1933 r.

Warszawa: 12.10 Płyty; 15.30 Kronika harcerska; 15.35 Program dla dzieci; a) opowiadanie p. t. „Wodzowie” (fragment powieści K. Makuszyńskiego „Bezgrzeszne lata”), b) Zagadki i szarady podyktuje H. Ładosz; 16.00 Muzyka jazzowa; 16.20 Odczyt dla maturzystów — dział Historia; 16.40 Odczyt w języku ukraińskim; 17.00 Odczyt dla nauczycieli; 17.20 Muzyka z płyt; 17.40 Odczyt; 18.00 Odczyt dla maturzystów — dział Literatura; 18.25 Muzyka lekka i tan.; 19.15 Feljton literacki p. t. „Za kulami naszych czytelników”, wygł. St. Dzikowski; 19.40 Audycje z okazji Święta Narodowego Węgier (Przemówienie wygłosi Pan Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Węgier dr. P. de Matuska); 20.45 Transmisja z Berlina; 22.00 Na widnokręgu; 22.15 Recital fortepianowy A. Hoehns; 23.15 Muzyka taneczna.

Czwartek, 16. 3. 1933 r.

12.10 Muzyka ludowa. 12.35 Trzask z Filharmonii Warsz. Koncert dla szkół powszechnych ku uczczeniu nadchodzących imienin I-go Marszałka Polski J. Piłsudskiego. 15.25 Piosenki w wykonaniu chóru Juranda 15.35 „Kluby kobiece jako ogniska myśli” wygł. I. Jałowiska 15.50 Koncert z płyt. 16.40 Czy grzechy przodków ciążyą na ich potomkach wygł. dr J. Dembowski. 17.00 Koncert kameralny z płyt. 17.40 Odczyt pt. „Znaczenie kolonii dla Państwa” wygł. p. W. Szukiewicz 18.00 „Odczyt dla maturzystów” (Dział „Historia”). 18.25 Muzyka lekka i taneczna. 19.30 Kwadrans literacki; Fragment z powieści Wł. Rymkiewicz pt. „Eksmisja”. 20.00 Muzyka lekka 21.30 Słuchowisko pt. „Romeo i Julia” podług Szekspira w Radjof. p. Fr. Dominika. 22.15 Muzyka taneczna.

## Walne zebranie Powiatowe Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego powiatu toruńskiego

W niedzielę, dnia 26 marca 1933 roku odbędzie się walne zebranie powiatowe Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego pow. toruńskiego.

### PORZĄDEK DNIA:

- godz. 9.00 — Zebranie Wyborcze: Zarząd Powiatowy, Prezesi i delegaci Kółek Rolniczych — sala Sejmiku Powiatowego.
- godz. 11.00 — Zbiórka przed Starostwem Powiatowym.
- godz. 11.40 — Msza św. w kościele św. Jana.
- godz. 12.30 — Walne Zebranie na sali Sejmiku Powiatowego.
- godz. 14.00 — 15.00 — Przerwa obiadowa.
- godz. 15.00 — 17.00 Posiedzenia sekcyjne.
- 17.00 — 19.00 — Walne Zebranie.

### PORZĄDEK OBRAD:

- A. Walne Zebranie — I część.
- Zagajenie.
  - Sprawozdanie Zarządu Powiatowego.
  - Sprawozdanie Instruktora Powiatowego.

- Przemówienie Delegata Zarządu Głównego PTR.
- Dyskusja.
- Podział na Sekcje.

### B. Zebrania Sekcyjne.

- Sekcja Osadnicza, referat: „Aktualne Zagadnienia Osadnicze” — wygłosi p. Wojciechowski z Lulkowa.
- Sekcja Społeczno-Ekonomiczna, referat: „Jaki wpływ wywiera na dochodowość gospodarstw rolnych działalność ekonomiczna Organizacji Rolniczych” — wygłosi p. Manthey, z Pomorskiej Izby Rolniczej.
- Sekcja Hodowlano-Rolna, referat: „Dostosowanie warsztatów rolnych do zmienionych koniunktur” — wygłosi p. inż. Adamiec, dyrektor Szkoły Rolniczej w Chelmży.

### C. Walne Zebranie — II część.

- Uchwalenie rezolucyj.
- Wnioski.
- Zamknięcie.

## Strzelcy maszerują...

Opoki, pow. inowrocławski.  
Dnia 9 bm. odbyło się w Opokach zebranie organizacyjne Zw Strzeleckiego. Na zebraniu oprócz licznie zebranej młodzieży przybył z Inowrocławia ob. Obrębski, ob. Januszewicz i Barczak z Dąbrowy Biskupiej. Wstępne przemówienie wygłosił ob. Kuźmak — poczem na przewodniczącego zebrania powołano ob. Januszewicza. Z kolei przemówił ob. Obrębski, który w dłuższym przemówieniu przedstawił cele i zadania Związku Strz. Po referacie oraz po zaznajomieniu obecnych ze statutem licznie zebrana młodzież gromadnie zapisała się na członków.

Zarząd oddziału wybrano w następującym składzie ob. Stefański — prezes, ob. Kuźmak — wiceprezes i sekretarz, ob. Chaberski — komendant, ob. Lewandowski — ref. wych. obyw. i skarbnik.

Rozwój oddziału jest zapewniony, gdyż zarząd przystępuje w najbliższych dniach do urzędzenia i otwarcia świetlicy strzeleckiej.

Oddział Wilkostowo, do którego należało dotąd kilku członków z Opok również będzie korzystał ze świetlicy w Opokach.

Ćwiczenia strzeleckie postanowiono urządzać w Opokach i w Wilkostowie, gdzie znajduje się wzorowo urządzona strzelnica.

— Zapędowo. W ub. niedzielę odbyło się

walne zebranie Z. S. Jak wynika ze sprawozdań ustępującego zarządu wynik pracy był na der owocny. Oddział wyszkolił 24 obywateli w stopniu I i II P. W. Z urządzonych imprez wpłynęło do kasy oddziału 14 zł. Do zarządu na rok 1933 wybrano ob. M. Lewandowski go prezesem i ref. wych. ob. Wojtala kier. szkoły komendantem, L. Porządek naucz. sekretarzem i D. Czartowskiego skarbnikiem. Jako zastępców wybrano ob. K. Oskierko Józefa Calikowskiego i Jana Galikowskiego.

— Czyszkowy. Ostatnio odbył miejscowy oddział swe miesięczne zebranie w świetlicy. Zebrani uchwalili oddać prawo używania świetlicy i innym organizacjom o ile będą one przestrzegać obowiązującego regulaminu świetlicy. W końcu zespół orkiestry smyczkowej której ćwiczenia pod kierownictwem naucz. Ziolkowskiego odbywać się będą trzy razy tygodniowo. Świetlica cieszy się dużym powodzeniem wśród miejscowego społeczeństwa.

— Pruszcz Pomorski. Dnia 5 bm. pod przewodnictwem prezesa ob. Chabowskiego odbyło się zebranie oddziału. Po odczycaniu protokołu przez ob. Kruczyńskiego, ref. oświatowy ob. Grzeszczyk wygłosił odczyt o Pomorzu. Oddział liczy obecnie 45 członków, którzy regularnie odbywają ćwiczenia. W dniu 19 marca Strzelcy urządzają uroczystą akademię.

## Ułecie niebezpiecznego „ptaszka”

Złodziec-specjalista od wybitania szyb w oknach wystawowych

Od kilku dni zachodzili w Grudziądzu wypadki kradzieży z okien wystawowych przy pomocy wybitcia szyby w oknie.

Polcja prowadząc w tej sprawie dochodzenie i przyglądając się bliżej tej „robocie” doszła do przekonania, iż ma się tu do czynienia z t. zw. specjalistą w kradzieżach przy pomocy rozbijania szyb w oknach wystawowych.

W tym też kierunku poszły dalsze dochodzenia, które w dniu wczorajszym zostały uwieńczono pewnym sukcesem naszej policji. Ubiegłe, nocy bowiem, ujęto sprawcę w osobie znanego policji takiego właśnie „specjalisty” niejakiego Bernarda Fabińskiego, bez stałego miejsca zamieszkania.

Fabiński — jak już zaznaczyliśmy — jest znanym policji złodziejem i zaledwie przed kilku dniami opuścił on więzienie, gdzie od

siadywał karę dwuletniego więzienia. Ogółem Fabiński ma 38 lat życia, 12 lat spędził w więzieniu, i to głównie za kradzieże dokonane właśnie przy pomocy rozbitcia szyby w oknie wystawowym. W tych dwunastu latach siedział on w Chojnicach 6 lat za kradzieże i włamania.

Fabiński w czasie dokonywania kradzieży urządzał się w ten sposób, że upatrzywszy sobie jakieś okno wystawowe, przeważnie na bocznej ulicy, rzucił z ukrycia kamieniem w okno, rozbijając szybę, a następnie odczekał w ukryciu pewien czas, a widząc, że rozbita szyba nie zwróciła niczyjej uwagi, podchodził do okna i przez wybitą szybę dokonywał kradzieży.

Przytrzymanego „ptaszka” odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

## G N I E W

— Wśród harcerzek. W dniu 5 bm. staraniem p. prof. Biernackiej, opiekunki żeńskiej drużyny harcerskiej gimnazjum, odbyło się przedstawię. Na pierwszy rzut oka nader mile uderzyły licznie przybyłą publiczność, bardzo ładne dekoracje przedstawiające mury starego zamczyska, z dawnym dziedzińcem. Dekoracje wykonały same uczennice gimnazjalne. Przedstawienie było bardzo udane. Każdy szczegół gry był dokładnie opracowany. Czy to deklaracja p. Kajzerówny, p. Jankiewiczówny, m. lej Błażkówny, czy też własnego utworu wierszyki p. Siebertówny, były wygłoszone bardzo mile, tworzyły harmonijną całość, a prawdziwą niespodzianką dla wszystkich był wykonany przez uczennice taniec plastyczny z żywymi obrazami przy muzyce opiekunki p. prof. Biernackiej. Na zakończenie urządziły harcerki ognisko. W bardzo miłym nastroju rozeszła

się publiczność, szczerze wdzięczna za taką miłą rozrywkę.

— Z działalności Pow. K. K. O. oddział w Gniewie. Jak się dowiadujemy, Powiatowa Kasa Oszczędności oddział w Gniewie, mając na uwadze obecne krytyczne położenie rolników, postarała się o całkowitą półroczną prolongatę kredytów rolnych, płatnych w ub. miesiącu. Zaznaczyć należy, że przeniesienie lokaiu Kasy z gmachu byłego starostwa do śródmieścia i powierzenie jej kierownictwa p. dyr. Jankowskiemu wzmogły bardzo jej żywotność. Pomimo ciężkich czasów, wkłady oszczędnościowe wzrastają; Kasa cieszy się coraz większym zaufaniem tak miejscowego społeczeństwa jak i okolicznego obywatelstwa, a szczególnie rolnictwa, które znajduje w niej pomoc i całkowite zrozumienie swojego chwilowo krytycznego położenia gospodarczego. R.

## JUŻ OD DZISIAJ

można odnowić  
przedolecie  
naszego dziennika

## NA II. KWARTAŁ

wzależnie od miejsca KWIECIEŃ.

## Bekony i szynki do Anglii

W londyńskim ministerstwie rolnictwa odbyła się konferencja z przedstawicielami krajów eksportujących bekony i szynki do Anglii. Na konferencji tej rząd angielski zwrócił się do wszystkich zainteresowanych krajów z propozycją przywozu bekonu i szynki na czas od 23 lutego do 23 marca rb. Polska otrzymała — 79500 cwt. jako netto sumę dla importu w okresie od 23 lutego do 23 marca br. przyczem jest zupełnie pozostawione do naszego uznania jaki procent będzie w tem szynki a jak bekony. Należy rozumieć, że pozostawiono Polsce poprzednio przyznaną kwotę 78.000 cwt. plus ¼ od 6000 cwt.

## Howo

— Z inicjatywy KPW. odbył się tutaj wielki wiec protestacyjny, na którym licznie zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję. Rezolucję podpisały wszystkie istniejące na terenie Howa organizacje.

## Pratnica

— Wiec protestacyjny. Staraniem tutejszego grona nauczycielskiego, odbyła się wielka manifestacja przeciwko prowokacjom niemieckim Po wysłuchaniu referatów, zebrana ludność uchwalila odpowiednią rezolucję.

## Gieldy

Warszawskie notowania  
walutowe.

z dnia 14 III 1933 r.

| Transakcje                   |               | Kupno           |
|------------------------------|---------------|-----------------|
| WALUTY.                      |               |                 |
| Dolary St. Zjed.             |               | —               |
| DEWIZY.                      |               |                 |
| Belgia                       | 124,75—124,41 |                 |
| franki                       | 174,50—174,07 |                 |
| Bukareszt                    |               | 359,85—358,95   |
| Holandja                     |               | 30,60—30,48     |
| Kopenhaga                    |               | 8,91,25—8,89,60 |
| Londyn                       |               | 8,91,75—8,89,60 |
| Nowy York                    |               | 35,05—35,96     |
| Nowy York teleg.             |               | —               |
| Paryz                        |               | —               |
| Praga                        |               | —               |
| Sztokholm                    |               | 172,95—172,52   |
| Włochy                       |               | 45,65—45,43     |
| Berlin (w obrotach nieofic.) |               | 212,25          |

## Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, partiot Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 14 III 1932 r.

|                        |             |
|------------------------|-------------|
| to                     | 18,00—18,55 |
| szenica                | 35,00—36,00 |
| czmień                 | —           |
| zwyocz prz.            | —           |
| Saradela               | —           |
| Owies pastewn.         | —           |
| Mąka żytnia 65%        | 29,00—30,00 |
| „ pszenna 65%          | 54,00—56,50 |
| Otręby żytnie          | —           |
| „ pszenne              | —           |
| „ grube                | —           |
| Ziemiaki jadalne białe | —           |
| „ czerwone             | —           |

## Notowania ziemiopłodów w Berlinie

ceny w B.M. Zboże i nasiona ołwiaste za 1000 kg.

inne za 100 kg. z dnia 14 III 1933

|                           |             |
|---------------------------|-------------|
| pszenica nowa             | 198—200     |
| żyto nowe                 | 155—157     |
| czmień browar.            | 172—180     |
| czmień przem. pastewny    | 163—171     |
| owies marchijski          | 126—129     |
| Mąka pszena               | 23,50—27,50 |
| Mąka żytnia 70%           | 20,90—22,75 |
| Otręby pszenne            | 8,75—9,00   |
| „ żytnie                  | 8,75—9,00   |
| trzech Victoria           | 21,00—24,00 |
| trzech drobny jadalny     | 19,00—21,00 |
| trzech pastewny           | 13,00—15,00 |
| kluszka                   | 12,50—13,50 |
| Bób                       | 12,50—14,50 |
| Wyka                      | 13,50—14,50 |
| Lubin niebieski           | 8,50—10,00  |
| Lubin żółty               | 11,50—12,75 |
| Seradela nowa             | 19,00—23,00 |
| Kuchy z orzecha ziemnego. | —           |
| „ lniane                  | 10,80—      |
| Wytłoki suche kraj.       | 8,70—       |
| Wytłoki Soja H.           | 9,40—10,40  |





W poniedziałek dnia 13 marca 1933 r. o godz. 10-tej zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. nasz ojciec, dziadek, pradziadek i teść w 82 roku życia

**s. p. Franciszek Mordawski**

o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

**Rodzina**

Chelmno, Toruń, Przechowo, Starogard, Lwów i Drohobycz, dnia 13 marca 1933 r. Ekspozycja zwłok nastąpi w czwartek dnia 16 b. m. o godz. 9-tej z domu żałoby ul. Wodna 31 do kościoła farnego potem po odprawieniu mszy żałobnej zwłoki zostaną odprowadzone na miejsce wiecznego spoczynku. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano przy firmie Hurtownia Żelaza i Metali M. Nachemstein i Ska spółka z ograniczoną poręką w Toruniu: że wedle zgłoszenia spółników z dnia 23 maja 1932 spółka została rozwiązana i formalnie zlikwidowana w 1929. Wobec tego firma wygasa. Toruń, dnia 1 grudnia 1932 r. (1231)

162/IX

W rejestrze handlowym wpisano przy firmie Jan Biegański i Ska Drogerja Flora Toruń: Spółnik Stanisław Borys — Żaba wystąpił ze spółki z dniem 31 grudnia 1932 r. Toruń, 10 lutego 1933 r. (1232)

163/IX

**H. Paulus, dentysta**  
przeprowadził się  
i przyjmuje 10—1 3—7  
**Toruń ul. Szeroka 21.**  
(dom firmy Kalamajski), 1186

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Rupienicach pow. Bydgoszcz i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Rupienica tom I. karta 24 na imię Szymona Lulkowskiego i żony jego Anastazji z Filipowskich zostanie celem zniszczenia wspólności majątkowo-spadkowej dnia 5 maja 1933 o godz. 11 przed połudn. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 4. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórkiem i ogrodem domowym, chlew, ustęp i drewnik obszar 35,80 ar, czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 2,38 tal. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 318 mk. Matrykuła art. 22, księga podatku budynkowego nr. 31. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 1-go kwietnia 1932 roku. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wzięciem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszerzeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obciążenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. Bydgoszcz, dnia 6 marca 1933 r. (1209)

IV. K. 6/32.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

We czwartek, dnia 16 marca 1933 o godz. 13-tej popoł. sprzedam przy ul. Jana Kazimierza 1 największą dającą za natychmiastową zapłatą: 1 bulet, 1 kredens, 1 stół i 12 krzesel, następnie o godz. 13,30 przy ul. Hermana Frankego 2: 1 kasę National; o godzinie 14 popoł. przy ul. Marsz. Focha 40: 1 szalę żelazną. (1245)

Malak, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy. Zlec. nr. 536/8

**KWIT ABONAMENTOWY.**

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszym abonament \*) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIADZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI” na II. kwartał 1933 r. i proszę należność — zł. 10.17 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

**Sypialnie,**

jadalnie, kuchnie i wszelkie inne meble najtaniej Grudziądz, Spichrzowa 53, (obok Magistratu), 1244

**Obwieszczenie.**

We środę, dnia 15. 3. br. o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym składzie ekspedycyjnym (Feuerrampe) Licytacja jednego węgla drzewa opałowego (18.110 kg). (1227)

Güterabfertigung Danzig Lege Tor.

Nr. 113.

**Bilanz — Bilans pro 1932.**

|  | Activa    | Passiva   |
|--|-----------|-----------|
|  | G P       | G P       |
| 1224) Reserwefonds — Fundusz rezerwowy |           | 14794 C6  |
| Geschäftsanteile — Udziały             |           | 3073,96   |
| Depositen — Depozyta                   |           | 22287,98  |
| Konto — Korrente                       | 8580,05   | 2882 14   |
| Banken — Banki                         | 35292,15  |           |
| Aktien — Akcje                         | 384,61    |           |
| Proz-skosten — Koszta procesowe        | 1080,05   |           |
| Wechsel — Weksle                       | 134209,91 |           |
| Mobilien — Ru-homości                  | 600 —     |           |
| Hypotheken — Hipoteki                  | 22589,50  |           |
| Kautions — Kaucja                      | 30,—      |           |
| Barbestand — Gotówka                   | 40846 61  |           |
|  | 243612,59 | 243512 59 |

**Mitgliederzahl — Liczba członków:**

Auf das Jahr 1932 gingen über — Na rok 1932 przeszło 163  
Im Jahre 1932 sind ausgetr. — W roku 1932 wystąpiło 14  
Auf das Jahr 1933 gehen über — Na rok 1933 przechodzi 149  
Z. ppot. den 13 März 1933 — Sopot, dnia 13 marca 1933

**Bank Ludowy — Volksbank E. G. m. u. H.**  
J. Ebert, C. Jendraszek.

**TYDZIEŃ ŻYRARDOWSKI**

rozpoczął się od poniedziałku 13. bm. w firmie

**„BŁAWAT” M. Orcholski i Rosiński**  
Toruń, Szeroka 36

i trwać będzie włącznie do soboty dnia 18 bm.

**Niebywała okazja taniego zakupu dla P. T. Klientów**  
Hoteli i Restauracji. 1145

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 11 sprzedawać się będzie w drodze licytacji przymusowej, w składnicy urzędowej przy ul. Pl. 23 Stycznia 4-5 (podwórce firmy Witkowski) od godz. 10: maszynę do kopjowania, maszynę do pisania oraz inne przedmioty użytkowe, których szczegółowy wykaz znajduje się na tablicy urzędowej.

I. Urząd Skarbowy w Grudziądzu. Nr. 741 (1243)

**Kto**

ma najlepszy i najtańszy węgiel brykiety koks i drzewo? tylko Firma „Tranzyt” Toruń, Przedzamcze 20 tel. 242. 1226

Dnia 15 marca b. r.

**OTWARCIE**

Specjalnego Magazynu Artykułów Fotograficznych pod firmą:

**FOTO-KAMERA**  
właśc. CZ. POWAŁOWSKI  
BYDGOSZCZ - Dworcowa 7.

której zadaniem będzie: staranna, sumienna i fachowa obsługa, stosowanie ściśle fabrycznych cen, duży wybór nowoczesnych aparatów i przyborów fotograficznych, świeżość materiałów i chemikali jak i udzielanie fachowych porad technicznych. Wykonanie wszelkich prac amatorskich — Ciemnia do dyspozycji pp. amatorów. 1228

**Z prawami szkół państwowych 8-klasowe gimnazjum żeńskie G. Winogrodzkiego w Wejherowie**

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Poszukuje się od zaraz młodej freblanki

perfekt z niemieckim językiem do siedmioletniej dziewczynki. Zgłoszenia tylko z dobrymi świadectwami i referencjami: Wejherowo, Cementownia, Suchodolska.

**Ważne dla sklepów!**



Zniżone ceny zwiększają obrót!

**Karty widokowe**

Wesołego Alleluja, Imieninowe, na Prima Aprilis i t. p. po cenach konkurencyjnych.

Asortyment 100 szt. „Wesołego Alleluja” od zł. 5,50 „Imieninowych” „ 8,50 „na „Prima Aprilis” „ 3,50 Wysyłka pocztą za pobraniem. Koszt przesyłki od 100 do 200 szt. — zł. 1,90. Ilustr. cenniki na karty widok. i materj. piśm. bezpłatnie.

Adr. Składn. Hurt. „Suweta” Sp. z o. o., Warszawa, Graniczna 13.

**Okazja!**

Sprzedam korzystnie: fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów, oryginały malarza Brochockiego, maszynę elektryczną, lorneta przyręczna, bas-ryton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, płaszcze i detki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka, stoły, krzesła, futra; piżmowce szopy i inne, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów. 735

„Sklep Okazyjny” ul. Grobłowa Nr. 3, obok Rybnego Rynku, Grudziądz

**Mieszkania**

3 pokojowe i 2 pokojowe z wszelkim komfortem w Orłowie blisko dworca do wynajęcia. Rutkiewicz, sekretarz Sądu Grodzkiego w Gdyni. 1225

**Zgubiony**

wykaz osobisty na nazwisko Charlotte Meyer, wystawiony przez Komisariat Policji w Zbąszyniu unieważniam. 1226

**Wózek**

dziesięć na sprzedaż. Bydgoszcz, Moniuszki 3. 1229

**Dywany**

kilimy reperuje, Grzemiński, Bydgoszcz, Kwiatowa 1, m. 3. 1230

**Wykonuje**

wszelkie prace złotniczo-jubilerskie, szybko, starannie, po cenach przystępnych. Józef Przybylski, złotnik Toruń, Św. Ducha 20. 1233

**Zespół**

PIERWSZORZĘDNY kwartet mieszany z wielkim repertuarem, wolny I, IV, Humor, śpiew, Łask. zgłosz: Orkiestra Włocławek, Restauracja 12. 1235

**PIERWSZORZĘDNY**

gabinet kosmetyczny „Mimoza” (dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

**SŁOME**

żyznią — luzem bezwzgl. zdolną na paszę, loco wagon st. Chelmna ma korzystnie do oddania: „Tranzyt” Toruń, Przedzamcze 20, tel. 242. 1018

**Ziemiopłody**

owies, groch, cebulę, ziemniaki jadalne i sadzonki, siemię psasowane, prosta i luźna zakupuje na dostawy wojskowe i dla zrzeszeń rolniczych — płucąc gotówką najwyższe ceny rynkowe, zarazem poleca się jako hurtownik węgla Górnośląskiej Konwencji Węgl. na dostawę wszelkiego rodzaju węgla, koksu i drzewa opałowego. 1114

„TRANZYT” w Toruniu ul. Przedzamcze 20 tel. 242.

**Maćkowiaka**

stałe Salwator Okocimski z beczki. 1220

Przysposabiam do egzaminów, udzielam lekcji

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 8031

**Olej**

lniany, makuch lniany, olej rzepakowy, makuch rzepakowy poleca Antoni Piłiński, oddział olejarnia, Bydgoszcz. 1139

**Węgiel górnośląski**

brykiety, koks, drzewo do starca każda ilość, firma J. Szczepankiewicz dawniej „Piłomień”. Biuro i składnica Sienkiewicza, dworzec Zachodni (Szkolny) tel. 847. 939

**Zapasy atleatów**

„Scala” Gdańsk Dzisiaj w środę 4 ciekawe walki 4 Colev—Tibermont Borowiak przeciw olbrzymowi zapaśnikowi. Gritis—Resja Torno—Mothyka Sensacyjna walka decydująca: Siegfried—Mans Schwarz Jr. Przed zapasami pierwszorzędnym programem Variete.

**KWIT ABONAMENTOWY.**

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszym abonament \*) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIADZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI” na miesiąc kwiecień 1933 r. i proszę należność — zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

**KWIT POCZTOWY**

Odbiór kwoty zł. 3.39 tytułem prenumeraty \*) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIADZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI”, za miesiąc kwiecień 1933 r. potwierdzam.

\*) Niestosownie przekreślić.

\*) Niestosownie przekreślić.



## Selegramy

## Z ostatniej chwili

W mrokach mordu brzuchowickiego  
Przebieg wczorajszego dnia procesu Gorgonowej

Kraków, 15. 3. (Pat). Na wczorajszej rozprawie przeciwko Gorgonowej zeznawał aspirant policji Respond. Świadek ten został zaprzysiężony.

Zaznaje on, że w nocy dn. 31 grudnia zawiadomiony telefonicznie o morderstwie w Brzuchowicach udał się na miejsce wypadku. Zarembę zastał w pokoju jadalnym. Gorgonowa była w swojej sypialni. Po obejrzeniu zwłok przystąpił do przesłuchania domowników. Doszedł wówczas do wniosku, że NIE MA SIĘ DO CZYNNIENIA Z RABUNKIEM I ZE SPRAWA MORDU NIE PRZYSZEDŁ Z ZEWNATRZ. Badając ślady, stwierdził, że prowadziły one do basenu, do piwnicy, a także w kierunku małej werandy, pod mieszkaniem Gorgonowej.

Przesłuchany przez świadka Staś Zaremba stwierdził, że w nocy zbudził go krótki urywany skowyt psa. Obudzony, Staś ujrzał między choinką a pianinem jakąś postać kobiecą, którą wziął za Lusję, później uzmysłowił sobie, że jest na Lusję za wysoka świadek odniósł wówczas wrażenie, że STAŚ ZAREMBA COŚ TAL STAŚ MÓWIŁ, że była to kobieta. Z zeznania Stasia Zaremba świadek dowiedział się, że ZNALAZŁ ON SIÓSTRĘ W KALUŻY KRWI, ZAŚ NA ŁÓZKU ODDANY BYŁ KAŁ. Pierwsza wybiegła z pokoju Gorgonowa, jednak nie poszła wprost do pokoju Lusi.

Świadek, badając ślady, stwierdził, że były to ślady po obuwiu bez obcasów, co wskazywało, że pozostawione zostały przez osobę, która szła w pantoflach. Komendant miejscowego posterunku policji na pytanie świadka oświadczony, że od dłuższego czasu w domu Zarembów były scysze.

W wielu miejscach willi świadek znalazł ślady krwi ślady te były na drzwiach do piwnicy w formie skrzepu. W piwnicy znaleziono pod paczką grafitu mokrą chusteczkę, świadek zapytał wówczas Zarembę, czyja to

chusteczka. Zaremba pokazał mu swoją. Wówczas Gorgonowa powiedziała, że zdaje się, że to jest jej chusteczka. Na werandzie, prowadzącej do pokoju Gorgonowej świadek zauważył wybitą szybę, szkło zaś leżało wewnątrz pokoju. Wskazywałoby to na to, że ktoś, kto wybił szybę, wybił ją od zewnątrz. Na zapytanie świadka, kto wybił szybę, Gorgonowa odpowiedziała, że to ona, gdy szła po wodę.

W pewnym momencie zeznania świadka, stawia pytanie rzeczoznawca Olbrycht, pytając w JAKIEJ POZYCJI ŚWIADEK ZNALAZŁ ZWŁOKI Aspirant Respond wyjaśnia, że zwłoki leżały na wznak, głowa odwrócona była w prawo.

Następnie świadek opisuje, że badając basen, znaleziono w nim dżegan, który po dłuższych usiłowaniach wyciągnięto. O ileby się znajdowały na nim ślady krwi, to musiałoby być zmyte przy wyjmowaniu, gdyż w to go dopiero blisko po 10 godzinach od czasu mordu.

Po aspirancie Respondzie, który naogół zeznawał obciążająco dla oskarżonej, zeznawał urzędnik firmy Zaremba i Ska — Bauer, niezaprzysiężony. Zeznania tego świadka nie wniosły do sprawy nic nowego.

Na prośbę oskarżonej, która czuła się niedobrze, przewodniczący trybunału odroczył rozprawę do dziś godz 9 rano.

Stolica w holdzie prochom  
gen. Zosik-Tessary

Warszawa, 15. 3. (PAT). Wczoraj po na bożeństwie żałobnym w kościele garnizonowym odbył się pogrzeb generała bryg. Stanisła wa Zosik-Tessaro, dowódcy Okręgu Korpusu Nr 10 w Przemysłu. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział rodzina zmarłego, p. premier Prystor, minister spraw wewnętrznych Pieracki, minister przemysłu i handlu generał Zarzycki, prezes N. I. K. gen Krzemieński, pierwszy wiceminister spraw wojskowych i szef administracji armii gen Sławoj-Skłodkowski, generalicja z inspektorami armii gen. Sosnkowkim i gen. Rydzem Śmigłym na czele, przedstawiciele władz państwowych z komisarzem rządu miasta Warszawy Jaroszewiczem, korpus oficerski, delegacje oficerskie i podoficerowie z pułków garnizonu warszawskiego i okręgu korpusu w Przemysłu oraz znajomi, przyjaciele i koledzy zmarłego.

Po nabożeństwie trumnę ze zwłokami ś. p. generała Zosik-Tessaro przy dźwiękach marsza żałobnego i bicia dzwonów wynieśli pod

oficerowie na barkach, ustawiając ją na lawecie, zaprzężonej w 6 koni i przybranej zieleńcą.

Kondukt żałobny otworzył szwadron 1 pułku szwoleżerów i dwie kompanie 30 pułku strzelców kaniwskich.

Długi korowód wieńców otworzyli wieńce od p. Prezydenta R. p. marszałka Piłsudskiego, premiera Prystora i ministra spraw wewn. Pierackiego. Za wieńcami niesiono oznaczenia zmarłego.

Kondukt pogrzebowy przeszedł ulicami miasta, kierując się na cmentarz wojskowy. Zwłoki ś. p. generała Zosik-Tessaro spoczęły obok mogiły pułkownika Szula, majora Gniadego i kapitana Brandysa.

Po modlitwach, odprawionych przez duchowieństwo w chwili opuszczenia trumny do grobu, orkiestra zagrała pobudkę, marsza generalnego i Pierwszą Brygadę, a wojsko od dało honory.

## Elektryczność musi stanąć!

Akcja rządowa daży do obniżenia od 10 do 20 procent

Warszawa 15. 3. (PAT). W związku z ogólnopolską akcją rządową, zmierzającą do obniżenia cen przedmiotów pierwszej potrzeby ministerstwo Przemysłu i Handlu uznało za konieczne przeprowadzić w jaknajszerszych granicach obniżkę cen na energię elektryczną. Ak-

cja ta jest prowadzona w porozumieniu z Min. z niekompletnych jeszcze danych, otrzymanych dotychczas z Min. Przemysłu i Handlu, obniżka cen będzie wynosić średnio około 10 proc., w niektórych zaś razach będzie większa i przekraczać będzie nawet 20 proc.

## Zamach stanu w Atenach



Przed kilku dniami dokonany został przez władze wojskowe w Atenach zamach stanu. W związku z tem wybuchły w mieście rozruchy, które jednaż zostały wkrótce stłumione. Na zdjęciu naszym widzimy auto pancerne, strzegące dostępu do gmachu parlamentu greckiego.

Z Poznania  
do Warszawy  
Raid kawalerji w kopojskiej  
na imięni Marszałka  
Piłsudskiego

Poznań, 15. 3. (PAT). Z inicjatywy dowódcy brygady kawalerji w Poznaniu generała Zahorskiego wyruszył wczoraj z Poznania do Warszawy rajd konny celem złożenia hołdu Panu Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu Jego imienin.

W rajdzie tym reprezentowane są proporce następujących oddziałów: 15 pułku ułanów, 17 pułku ułanów, 7 pułku strzelców konnych, 7 dywizjonu artylerji konnej i 3 szwadronu pionierów

Raid prowadzi generał Zahorski. Trasa rozłożona jest na 5 dni, tak że przybycie uczestników do Belwederu ma nastąpić dnia 19 marca.

Pożar lotniska  
na Ławicy  
pod Poznaniem

Poznań 15. 3. (PAT). Wczoraj w nocy około 1,30 wybuchł na lotnisku wojskowym w Ławicy pod Poznaniem pożar, który objął drewniany barak, zawierający części składowe samolotów i narzędzi. Na ratunek pospieszyło prócz wojska pogotowie straży ogniowej w Poznaniu. Inne budynki na Ławicy zdolano ocalić barak jednak spłonął doszczętnie. Szkody znaczne.

Poznań, 15. 3. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o pożarze w Ławicy należy stwierdzić że w baraku tym znajdowały się tylko stare i zużyte części samolotów, tak że straty spowodowane pożarem są niewielkie.

Przygotowania do obniżki  
cen węgla

(o) Warszawa, 15. 3. (Tel. wł.). W związku z zamierzoną akcją, zmierzającą do obniżenia cen węgla o 14—20 procent Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowało już odpowiednie zarządzenia, które zostaną ogłoszone w dniach najbliższych.

Nowe ulgi podatkowe dla  
płatników i dłużników  
banków państwowych

W uzupełnieniu wiadomości o dalszych ulgach dla płatników zaległych podatków i dłużników banków państwowych, dowiadujemy się że już w dniach najbliższych ukaże się nowe rozporządzenie ministra skarbu. W myśl tego rozporządzenia, spłaty wszystkich zaległych bezpośrednich podatków państwowych, podatków spadkowego, od darowizn i majątkowego, których płatność przypadała przed dniem 1-go października 1931 r., będą mogły być dokonane w całości w 40% latnych 4/10% listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego sekcji I, pochodzących z pożyczek długoterminowych, udzielanych przez Państwowy Bank Rolny na kupno gruntu z parcelacji, według ich wartości nominalnej.

Spłaty z tytułu wszystkich państwowych podatków, bezpośrednich nie wyluczając podatku spadkowego i od darowizn, których płatność przypadała od 1 października 1931 r. do 31 grudnia 1932 r., będą przyjmowane w połowie w wymienionych listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego według wartości nominalnej, o ile jednocześnie druga połowa należności uiszczona będzie w gotówce.

W podobnych powyższych wypadkach kasy i urzędy skarbowe przyjmować będą wymienione listy zastawne Państwowego Banku Rolnego od każdego posiadacza tych listów.

W związku z tem dłużnicy Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego, którzy uzyskują listy zastawne P. B. R., w wyniku przeprowadzonej parcelacji, będą mogli spłacać w tych bankach zaległości z tytułu kredytu krótkoterminowego i rat kredytu długoterminowego oraz sprowadzone kredyty krótkoterminowe wymienionymi listami zastawnymi Państwowego Banku Rolnego po kursie 75 zł za 100 zł nominalnych.

Wagony-bary  
na kolejach polskich

Warszawa 15. 3. (PAT). Z dniem 15 maja br. na podstawie zezwolenia Ministerstwa Komunikacji towarzystwo wagonów sypialnych u ruchomi w niektórych pociągach na liniach Warszawa Główna — Lublin, Warszawa — Łódź Fabryczna i Warszawa — Poznań wagony bary, z których korzystać będą mogli podróżni wszystkich klas bez żadnych ograniczeń Również z dniem 15 maja Min. Komunik. zniesie ograniczenia w korzystaniu z wagonów restauracyjnych, obowiązujące dotychczas podróżnych, jadących za biletami trzeciej klasy.

41 osób zginęło  
w płomieniach palącego się  
teatru

Meksico City 15. 3. (PAT). W miejscowości Ahnalulco w stanie Jalisco w czasie przed sławienia wybuchł w teatrze pożar. Z pod gruzów gmachu dotychczas wydobyto zwłoki 41 osób. Około 90 osób utraciło życie na skutek porażenia prądem elektrycznym, gdyż druty instalacji elektrycznej przerwały się i upadły na metalową balustradę galerji. W wyniku panice wielu osób uduszone lub stratowano.

## Na Dalekim Wschodzie

Chińczycy po otrzymaniu posiłków czynią rozpaczliwe usiłowania by odebrać Japończykom Hsi Feng Kow. Zajadłe walki trwają od piątku. Chińczycy zostali odrzuceni, pozostawiając na placu boju 200 zabitych.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . . . 15 fen.  
40 fen.  
10 fen.  
Erobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . .  
Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk  
orzepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 5.  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobroszański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,  
Gdańsk, Kasubischer Markt 21. I. p.  
Redaktor odpowiadający na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Innowrocław, plac Kasprowska 4a.  
Redaktor odpowiadający na Grudziądo: Józef Stanisław Grudziądo, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwu „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”  
Nakładem i osionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.  
w Toruniu

## Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . . . 7.— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma